

Zagłada Żydów. Studia i Materiały
Holocaust Studies and Materials

VOL. 18 (2022)

ISSN: 1895-247X
eISSN: 2657-3571
DOI: 10.32927
WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

Obrońcy wiary. Węzłowe spory o polsko-żydowską przeszłość od 2015 roku

Defenders of Faith. Key Disputes on the Polish-Jewish Past Since 2015

Paweł Dobrosielski
Instytut Kultury Polskiej UW

p.dobrosielski@uw.edu.pl
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-1632-2325

DOI: https://doi.org/10.32927/zzsim.975
Strony/Pages: 614-642

CC BY

OPEN ACCESS

Zagłada Żydów. Studia i Materiały, R. 2022, nr 18
ISSN (print): 1895-247X; eISSN: 2657-3571
DOI: https://doi.org/10.32927/zzsim.975

Paweł Dobrosielski

Instytut Kultury Polskiej UW
https://orcid.org/0000-0002-1632-2325
p.dobrosielski@uw.edu.pl

Obrońcy wiary

Węzłowe spory o polsko-żydowską przeszłość od 2015 roku

Streszczenie
W opublikowanym w 2020 r. artykule dotyczącym zawłaszczania pamięci o Holokauście w postkomunistycznej Europie Wschodniej Jelena Subotić zwraca uwagę, że historia stała się „służką populizmu". Badaczka wskazuje na centralną rolę pamięci zbiorowej w umocnieniu się populizmu i skrajnie prawicowych ruchów we wschodniej Europie, jako moment początkowy wskazując rok 2010 i konkludując, że istotę populistycznego resentymentu stanowią nadużycia wobec przeszłości. Na polskim gruncie podobnie rozumuje Kornelia Kończal, odwołując się do pojęcia pamięciowego populizmu (*mnemonic populism*), który przekształca różne możliwe i pluralistyczne polityki pamięci w jednorodną i homogenizowaną populistyczną propagandę.

Po 2015 r. nastąpiła gruntowna reorientacja państwowych polityk pamięci oraz narracji dominujących elit symbolicznych o polsko-żydowskiej przeszłości. Autor stawia sobie za cel zarysowanie i skategoryzowanie tego zjawiska, a kluczową kategorią teoretyczną, jaką się posługuje w tekście, jest pojęcie katoendecji autorstwa Jana Tomasza Grossa. Jego ambicją w tekście nie jest systematyczne opracowanie dyskursu o polsko-żydowskiej przeszłości po 2015 r., lecz jedynie wskazanie węzłowych momentów tego dyskursu oraz dokonanie ich wstępnej analizy i interpretacji, co będzie jednocześnie stanowić przyczynek do dalszych badań.

Słowa kluczowe
Jan Tomasz Gross, katoendecja, dyskurs publiczny, populizm, polsko-żydowska przeszłość, pamięć zbiorowa

Abstract
In 2020 Jelena Subotić published an article devoted to the appropriation of Holocaust memory in post-communist Eastern Europe, where history has become the "handmaiden of populism". Subotić analyses the central role that collective memory played in the establishment of populism and the rise to power of right-wing movements in Europe, pointing to 2010 as the starting point of these tendencies. She concludes that appropriations of the past stand at the core of populistic resentment. Similar diagnosis of the Polish discourse was posed by Kornelia Kończal, who described these phenomena with the term mnemonic populism, which transforms various available and pluralistic politics of memory into uniform and homogenous populistic propaganda.

The year 2015 marks the beginning of a radical and fundamental reorientation of Polish state memory politics, as well as of narratives generated by dominant symbolic elites, on the Polish-Jewish past. The aim of this text is to outline and categorize this phenomenon with the theoretical category of *katoendecja* (catholic national democracy) coined by Jan Tomasz Gross. Far from having the ambition to systematically analyse the discourse on Polish-Jewish past produced since 2015, the author would just like to point out key moments of these debates and to offer preliminary interpretation as a contribution to further studies.

Key words
Jan Tomasz Gross, katoendecja, public discourse, populism, Polish-Jewish past, collective memory

„Biorąc pod uwagę współczesny dyskurs wokół Zagłady, zawartość bieżącego numeru mogłaby się składać wyłącznie z działu «Curiosa»" – pisała redakcja czasopisma „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" we wstępie do numeru z 2019 r., wskazując jednocześnie, że za kilka lat warto będzie przyjrzeć się z perspektywy czasu upolitycznieniu tematyki Zagłady oraz zaangażowanym w te działania instytucjom, prowadzącym destrukcyjną społecznie politykę historyczną[1]. Ta gorzka refleksja nawiązywała jednocześnie do wstępu z numeru z roku 2015, który rejestrował początek radykalnej zmiany w myśleniu i działaniu władz państwowych oraz elit symbolicznych w obszarze badań nad zagładą Żydów oraz postawami Polaków wobec Żydów w czasie drugiej wojny światowej i tuż po jej zakończeniu, a także dynamiką pamięci zbiorowej w tych dyskursach. Przywołane tam wydarzenia, zwłaszcza posłużenie się sprawą Jedwabnego przez Andrzeja Dudę w kampanii wyborczej, stanowiły, zdaniem redakcji, z jednej strony nadużycie wobec pamięci o ofiarach, z drugiej zaś kwestionowały sens i dokonania polskich debat o relacjach polsko-żydowskich[2].

Przed 2015 r. mieliśmy również do czynienia z różnego rodzaju polityką historyczną w obszarze pamięci o stosunku Polaków do Żydów – opracowanie „wadliwych kodów pamięci" jako broni przeciwko sformułowaniu „polskie obozy śmierci", wykorzystywanej przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych[3]; wcześniejsze próby penalizacji w Kodeksie karnym pomawiania narodu polskiego o zbrodnie, podważone następnie przez Trybunał Konstytucyjny[4], czy kolejne postępowania sprawdzające, wszczynane przez prokuraturę po publikacjach Jana Tomasza Grossa[5]. Te i inne wątki związane ze sporami o polsko-żydowską

[1] *Od redakcji*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2019, nr 15, s. 13–15.

[2] *Od redakcji*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2015, nr 11, s. 13–15.

[3] https://www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/przeciw_polskim_obozom/ (dostęp 6 VI 2015 r.).

[4] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 19 IX 2008 r., sygn. akt K 5/07 (Dz.U. 2008, nr 173, poz. 1080).

[5] W lutym 2008 prokuratura po przeprowadzeniu postępowania sprawdzającego odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie *Strachu*, a w maju 2011 w sprawie *Złotych żniw*. Śledztwo

przeszłość toczonymi zarówno przed rokiem 1989, jak i po przełomie doczekały się już sporej liczby kompleksowych i systematyzujących opracowań[6].

Z jednej strony możemy zatem mówić o długim trwaniu w tej materii. Z drugiej jednak nagromadzenie i zintensyfikowanie pewnych kategorii, stanowisk i postaw doprowadza do przejęcia przez politykę historyczną dyskursu o postawach Polaków wobec Żydów w czasie drugiej wojny światowej i tuż po niej, do jego upaństwowienia, znacjonalizowania i skatolicyzowania. Po 2015 r. nastąpiła gruntowna reorientacja państwowych polityk pamięci oraz narracji dominujących elit symbolicznych w tym obszarze. Moim celem jest zarysowanie i skategoryzowanie tego zjawiska, a kluczową kategorią teoretyczną, jaką się posłużę w tekście, będzie pojęcie k a t o e n d e c j i autorstwa Jana Tomasza Grossa. Nie mam tutaj ambicji systematycznego opracowania dyskursu o polsko-żydowskiej przeszłości po 2015 r., lecz chcę jedynie wskazać na węzłowe momenty tego dyskursu oraz dokonać ich wstępnej analizy i interpretacji, co będzie jednocześnie stanowić przyczynek do dalszych badań.

* * *

Jedną z kluczowych kategorii analitycznych w *Strachu* Jana Tomasza Grossa jest wymyślone i opracowane przez autora pojęcie katoendecji. Stanowiło ono nie tylko erystyczną odpowiedź na stereotyp żydokomuny, lecz także oryginalne ujęcie pewnej formacji intelektualno-politycznej, która ukształtowała polską wrażliwość społeczną w pierwszej połowie XX w. i wpływa na nią do dzisiaj. Gross uważa, że działanie tej ideologii doprowadziło do katastrofalnych skutków społecznych oraz podważyło ostrość sądów moralnych wielu prostych ludzi.

W najszerszym rozumieniu światopogląd endecki obejmuje – w sensie historycznym i strukturalnym – przede wszystkim nacjonalizm (w którym naród jest rozumiany jako wspólnota etniczna) oraz rozbudzanie i umacnianie świadomości narodowej. W ramach tej ideologii mieszczą się również przekonanie, że konieczna jest darwinistyczna walka między narodami o przetrwanie, uznawanie katolicyzmu za istotę polskości i antysemityzm[7]. Z kolei katolicyzm ozna-

dotyczące tekstu *Wschodnioeuropejski kryzys wstydu* zostało wszczęte w 2015, Grossa przesłuchano w roku 2016, a postępowanie umorzono w 2019 r.

[6] Zob. np. Piotr Forecki, *Od „Shoah" do „Strachu". Spory o polsko-żydowską przeszłość i pamięć*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2010; Paweł Dobrosielski, *Spory o Grossa. Polskie problemy z pamięcią o Żydach*, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN, 2017; Magdalena Nowicka-Franczak, *Niechciana debata. Spór o książki Jana Tomasza Grossa*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Sedno, 2017.

[7] Polega on również na negowaniu samego istnienia antysemityzmu wśród Polaków lub obarczaniu winą za tę postrzeganą jako reaktywną postawę samych Żydów i ich rzekome nikczemne działania. Więcej na ten temat zob. Alina Cała, *Żyd – wróg odwieczny? Antysemityzm w Polsce i jego źródła*, Warszawa: Nisza, 2012.

cza z tej perspektywy nie tylko wiarę czy religię praktykowaną indywidualnie, ale przede wszystkim instytucję Kościoła katolickiego, jego przedstawicieli i ich wpływ na dzieje narodu[8]. Katoendecja to zatem ścisły sojusz tronu z ołtarzem, zespolony dążeniem do wprowadzenia i utrzymania tej ideologii.

Wedle Grossa katoendek to „szczególny przypadek katolika i endeka zarazem – rozpolitykowany po endecku ksiądz i sekundujący mu rozmodlony endek". Katoendecja nie postrzega ludzi jako obdarzonych wolną wolą, lecz jako uległych wykonawców obiektywnych racji. W życiu społecznym nie ma zatem miejsca na żadną spontaniczność czy krytyczność, a przekonanie o absolutnej słuszności swoich wartości prowadzi do konstatacji, że jeśli rzeczywistość nie dostosowuje się do tej wizji, to dzieje się tak z powodu złej woli lub prowokacji[9]. Rozpoznania Grossa nie pozostały w warstwie historycznej – autor kontynuował ten nurt refleksji w 2019 r. w eseju *PiS i antysemityzm, czyli pośmiertne zwycięstwo Dmowskiego*, przekonując, że Prawo i Sprawiedliwość odwołuje się do kategorii politycznych Narodowej Demokracji, stanowi więc tym samym jej współczesną emanację. Pośmiertne zwycięstwo Romana Dmowskiego miałoby z tej perspektywy polegać na tym, że PiS wygrał w wyborach w 2015 r., ponieważ Polacy są w większości endekami, żywiącymi archetypiczne uczucie obrzydzenia i pogardy wobec Innego[10].

W polskim dyskursie pamięci zbiorowej w analizowanym obszarze Jan Tomasz Gross funkcjonuje jako postać centralna, figura ogniskująca najróżniejsze stanowiska, poglądy i postawy od publikacji *Sąsiadów* w 2000 r.[11] W ostatnich latach nazwisko tego autora powracało wielokrotnie, najczęściej wyłącznie jako retoryczne odwołanie do osoby, o której dokonaniach wszyscy wiedzą i o których wszyscy mają jedynie słuszną opinię. Z perspektywy przeciwników Gross stanowi forpocztę „skoordynowanego ataku na Polskę", mającego osłabić jej międzynarodową pozycję, co wprost zagraża bezpieczeństwu państwa – powinna się nim zatem zająć ABW[12]. Co więcej, dźwiga on na sobie odpowiedzialność za cały naród, jego samopostrzeganie i wizerunek w świecie, doprowadził bowiem do sytuacji, gdy nie tylko światowa opinia publiczna ma o narodzie polskim negatywną opinię, ale nawet sami Polacy zaczynają się z nią utożsamiać. Tymczasem, jak dramatycznie zauważa w tym kontekście pu-

[8] Zob. np. Roman Wapiński, *Narodowa demokracja 1893–1939. Ze studiów na dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1980.

[9] Jan Tomasz Gross, *Strach. Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie. Historia moralnej zapaści*, Kraków: Znak, 2008.

[10] Jan Tomasz Gross, *PiS i antysemityzm, czyli pośmiertne zwycięstwo Dmowskiego*, Kraków: Austeria, 2019.

[11] Więcej na ten temat zob. np. Dobrosielski, *Spory o Grossa*…; Nowicka-Franczak, *Niechciana debata*…

[12] https://wpolityce.pl/historia/266781-gross-obraza-polakow-reduta-dobrego-imienia-zwraca-sie-do-abw-to-moze-byc-skoordynowany-i-swiadomy-atak-na-pozycje-miedzynarodowa-polski (dostęp 31 VII 2021 r.).

blicysta wpolityce.pl Piotr Cywiński, „naród, który nie szanuje sam siebie, nie zasługuje na miano narodu”[13].

W ten sposób w katoendeckiej wyobraźni Gross staje się wszechpotężnym demiurgiem, zdolnym kilkoma ruchami pióra wstrząsnąć podstawami narodowego bytu. Przywołując pojęcie ukute przez Michela Foucaulta, Gross jest zatem fundatorem dyskursywności – nie tylko autorem własnych dzieł, nie tylko nawet węzłową figurą dyskursu. Poprzez niego dochodzi bowiem do głosu coś znacznie istotniejszego, mianowicie sama możliwość i reguły konstruowania kolejnych wypowiedzi[14]. Gross odpowiada zatem na wezwanie Franka Ankersmita, aby „zamiast badać przeszłość, zacząć o niej myśleć” – i skłonić do tego innych[15]. Joanna Tokarska-Bakir zauważa w tym kontekście, że Jan Tomasz Gross całkowicie bojkotuje standardy szczerości przyjęte w polskiej literaturze historycznej oraz zupełnie ignoruje narodowe *superego*[16]*.* Autor *Sąsiadów* – jako fundator dyskursywności – przełamuje niemożności, zamiast jałowo jedynie zdawać z nich sprawę[17]. Zgodnie z postulatem Haydena White’a przywraca wartość badaniu przeszłości nie jako celowi samemu w sobie, ale jako drodze do znalezienia perspektywy dla teraźniejszości[18].

Temu zadaniu poświęcony był również najgłośniejszy tekst Grossa ostatnich lat – opublikowany we wrześniu 2015 r., między wyborami prezydenckimi a parlamentarnymi – esej *Wschodnioeuropejski kryzys wstydu*[19], w którym próbował wyjaśnić negatywne nastawienie Polaków (i innych mieszkańców Europy Środkowo-Wschodniej) względem uchodźców ich nieprzepracowanym współ-

[13] https://wpolityce.pl/swiat/265303-gross-skandalista-i-polska-jako-chlopiec-do-bicia-narod-ktory-nie-szanuje-sam-siebie-nie-zasluguje-na-miano-narodu (dostęp 31 VII 2021 r.).

[14] Zob. Michel Foucault, *Kim jest autor?*, tłum. Bogdan Banasiak [w:] *idem*, *Szaleństwo i literatura*, oprac. Tadeusz Komendant, Warszawa: Aletheia, 1999, s. 213–215. Foucault wymienia jako fundatorów dyskursywności np. Marksa i Freuda.

[15] Frank Ankersmit, *Historiografia i postmodernizm*, tłum. Ewa Domańska [w:] *Postmodernizm. Antologia przekładów*, red. Ryszard Nycz, Kraków: Wydawnictwo Baran i Suszczyński, 1997, s. 170.

[16] Joanna Tokarska-Bakir, *Strach w Polsce*, „Gazeta Wyborcza”, 13 I 2008.

[17] Por. Bogdan Musiał, *Tezy dotyczące pogromu w Jedwabnem* [w:] *Cena „Strachu”: Gross w oczach historyków*, red. Robert Janowski, Warszawa: Fronda, 2008, s. 232–235; Tomasz Strzembosz, *Zstąpienie szatana czy przyjazd Gestapo?* [w:] *ibidem*, s. 177–179.

[18] Hayden White, *Poetyka pisarstwa historycznego*, tłum. Ewa Domańska i in., Kraków: Universitas, 2010, s. 12. Por.: „Jeżeli – jak zwykło się uważać – każde pokolenie pisze historię od nowa, to nie dlatego przecież, że kwerendy naukowców ujawniają coraz to nowe dokumenty lub że potrafimy coraz lepiej obliczać procenty. Dzieje się tak, ponieważ historia jest żywą dziedziną zmieniającą się wraz z ludzką wrażliwością. Z biegiem czasu inaczej myślimy o życiu społecznym i jego wyzwaniach, co innego staje się dla nas ważne i materiałowi faktograficznemu zdajemy coraz to nowe pytania” (Jan Tomasz Gross, *Historia to nie księgowość*, „Więź” 2011, nr 8, s. 111).

[19] Jan Tomasz Gross, *Wschodnioeuropejski kryzys wstydu*, „Krytyka Polityczna”, 17 IX 2015. https://krytykapolityczna.pl/kraj/wschodnioeuropejski-kryzys-wstydu/ (dostęp 15 VII 2021 r.).

udziałem w Zagładzie. Po tym tekście, napisanym oryginalnie dla Project Syndicate i przedrukowanym następnie w niemieckim dzienniku „Die Welt", „Rzeczpospolita pokazała swój gniew", jak ujął to Piotr Forecki[20]. Oskarżano autora o nieuprawnioną i niestosowną analogię, ahistoryczność, pomieszanie dwóch nieporównywalnych ze sobą kontekstów i kwestii, brak wyczucia i nadużycie interpretacyjne.

Słowa potwierdzające główną tezę eseju Grossa wybrzmiały między innymi dwa lata później, podczas przemówienia ówczesnej premiery Beaty Szydło w Auschwitz na obchodach 77. rocznicy pierwszej deportacji polskich więźniów do obozu. Szydło powiedziała wówczas, że „Auschwitz to w dzisiejszych niespokojnych czasach wielka lekcja tego, że trzeba czynić wszystko, aby uchronić bezpieczeństwo i życie swoich obywateli"[21], co zostało powszechnie odebrane jako część narracji antyuchodźczej polskiego rządu[22]. Jak zauważył w tym kontekście Piotr Paziński, możliwe są dwie równie kompromitujące interpretacje tej wypowiedzi – mianowicie, iż uchodźcy „stanowią tak duże zagrożenie dla obywateli, że należy budować dla nich obozy koncentracyjne, czy może przeciwnie: to oni, kiedy już przyjadą, takie obozy wybudują dla nas"[23].

Mamy tu do czynienia z przedziwną i piętrową dialektyką – oto Jan Tomasz Gross powołuje (jako pojęcie interpretacyjne, weberowski typ idealny) pewną formację polityczno-intelektualną, którą mają spajać między innymi antysemityzm i nacjonalizm. Zostaje następnie obwołany przez tę formację centralną figurą polskiego dyskursu wokół tematów „żydowskich", która to formacja w ten sposób ujawnia swoje istnienie (na zasadzie „uderz w stół, a nożyce się odezwą"), co dowodzi, że Gross miał rację, używając tego pojęcia w sposób analityczny, a nie tylko jako efektowną figurę retoryczną i erystyczną. Zatem formacja ta funkcjonuje, a autor *Strachu* – jako jej demaskator – staje się jej głównym wrogiem. Wcześniej, przed zdemaskowaniem, musiała działać w ukryciu, podstępnie, sącząc pewną ideologię, i została dopiero wydobyta na światło dzienne poprzez wnikliwą pracę interpretacyjną. Taka narracja przypomina strukturalnie antysemickie opowieści o żydowskim spisku, który przecież występował jedynie w rojeniach antysemitów. Katoendecka działalność ujawnia się zatem niejako sama, odsłaniając swoją strukturę rodem z antysemickich klisz. Wygląda więc na to, że katoendecki antysemityzm to projektowanie na zewnątrz zagrożeń, które w rzeczywistości czają się wewnątrz katoendeckiej

[20] Piotr Forecki, *Po Jedwabnem. Anatomia pamięci funkcjonalnej*, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN, 2018, s. 13.

[21] https://wpolityce.pl/historia/344462-mowa-premier-szydlo-wywolala-wsciekly-atak-bo-to-znak-ze-nie-pozwolimy-by-niemcy-pisali-nasza-historie (dostęp 15 VII 2021 r.).

[22] https://oko.press/szydlo-wraca-do-auschwitz-czy-znowu-bedzie-straszyla-tam-uchodzcam/ (dostęp 15 VII 2021 r.).

[23] https://www.facebook.com/photo.php?fbid=10155401752849513&set=a.10151300916394513.489245.752754512&type=3 (dostęp 15 VII 2021 r.).

duszy. Dokładnie w ten sposób interpretował ideologię faszystowską Klaus Theweleit[24].

* * *

Katoendek to zatem na przykład rozpolitykowany po endecku ksiądz; w ostatnich latach mogliśmy śledzić taką postawę katolickiego kleru wielokrotnie. Na przykład w 2016 r. ks. Stanisław Małkowski udzielił portalowi Fronda.pl wywiadu, w którym stwierdził, że „przynależności do KOD-u [Komitetu Obrony Demokracji] nie da się pogodzić z praktyką wiary katolickiej, z przyjmowaniem Komunii Świętej". Wygłoszona *ex cathedra* ekskomunika nie nabrała co prawda mocy kanonicznej, jednak jej wymowa miała charakter tyleż sakralny, co świecki – rozpolitykowanemu księdzu wtóruje bowiem rozmodlony redaktor, wskazując, że dla „Polaków i katolików" istotne jest, że „dla partii rządzącej wartości katolickie mają duże znaczenie". Zdaniem ks. Małkowskiego opozycja uprawia rodzaj „moralnej, duchowej, religijnej schizofrenii", dążąc do osłabienia państwa polskiego i zbudowania na gruzach Polski „pewnego rodzaju kondominium rosyjsko-niemiecko-izraelskiego"[25]. Już w tej krótkiej narracji odnajdujemy więc właściwie wszystkie zidentyfikowane przez Grossa elementy ideologii katoendeckiej – antysemityzm (właściwie skąd wziął się tu Izrael?), syndrom oblężonej twierdzy, ewokujący darwinistyczną walkę między narodami o przetrwanie (obrócenie państwa w gruzy, kondominium), problem świadomości narodowej (schizofrenia opozycji, przynależność do organizacji wrogiej narodowi), etniczny nacjonalizm (polskość przeciwstawiona rosyjskości, niemieckości i izraelskości) oraz całkowite zespolenie katolicyzmu z polskością.

W 2019 r. biskup tarnowski Andrzej Jeż wygłosił wielkoczwartkową homilię, w której cytował antysemicki falsyfikat z lat trzydziestych XX w., sprokurowany na modłę *Protokołów Mędrców Syjonu*, roztaczając przed wiernym wizję żydowskiego spisku przeciwko Kościołowi katolickiemu: „ta wypowiedź została

[24] Klaus Theweleit, *Męskie fantazje*, tłum. Mateusz Falkowski, Michał Herer, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2015. Heglowska dialektyka działa tu w sposób nieubłagany – podobnie interpretował kwestię rasizmu w Stanach Zjednoczonych James Baldwin, wskazując, że rasizm jest problemem białych, a nie czarnych. Czarni stają się czarni tylko dlatego, że biali uważają się za białych. Zob. Patricia Keefe Durso, *The „White Problem". The Critical Study of Whiteness in American Literature*, „Modern Language Studies", wiosna 2002, t. 32, nr 1. Por. też Jan Kott, *BACHANTKI albo ZJADANIE BOGA* [w:] *idem*, *Zjadanie bogów i inne eseje*, Kraków: Universitas, 1999. Biali widzą siebie jako białych w oczach czarnych, którzy w tym spojrzeniu ustalają swoją czarność. Na tej samej zasadzie katoendecy potwierdzają siebie jako Polaków i katolików, patrząc w oczy wyimaginowanego przez siebie „Żyda", który zostaje zmuszony do utożsamienia się ze swoją „żydowskością", aby katoendecka tożsamość mogła zostać utrzymana. W tym sensie antysemityzm zawsze obywał się bez „Żydów" – nie tylko współcześnie, lecz także historycznie.

[25] https://www.fronda.pl/a/ks-stanislaw-malkowski-przynaleznosci-do-kod-u-nie-da-sie-pogodzic-z-praktyka-wiary-katolickiej,67986.html (dostęp 15 VII 2021 r.).

wygłoszona podczas jednego z kongresów pewnej nacji, nie mogę powiedzieć jakiej, bo byłbym tutaj zaraz zaszczuty ze wszystkich stron”[26]. Poczuciu rzekomego zagrożenia, przywołanego raczej retorycznie i ironicznie, towarzyszy tu zawiązanie specyficznie polskiego antysemickiego porozumienia ze słuchaczami, opartego na eliptycznym niedomówieniu i dorozumieniu zarazem. Podobnie jak w wypadku słynnego pytania abp. Henryka Hosera skierowanego do ks. Wojciecha Lemańskiego – „czy należy pan do tego narodu?”[27] – mówca puszcza oko do publiki, która w lot chwyta aluzję, antysemityzm to bowiem polski kod kulturowy, „powietrze, którym oddychamy”[28]. Biskup Jeż przekonywał, że „ta nacja” jest naturalnym wrogiem Kościoła katolickiego, wzniecając walkę z klerem i rzucając oszczerstwa na ich „prywatne życie”, co stanowiło równie czytelną aluzję do przestępstw pedofilii popełnianych przez księży. Podstępni Żydzi mieliby następnie opanować szkoły, przekonywać do rozwodów i promować swoją prasę, aby zapewnić i umocnić swoje panowanie nad narodami świata.

Jeśli bp Jeż wiedział, iż cytowany przez niego tekst to falsyfikat, to znaczy, że w cyniczny sposób chciał wykorzystać polski antysemityzm. Jeżeli nie wiedział, to znaczy, że naprawdę wierzy w spisek „światowego żydostwa”. „Przywołując parafrazę tej wypowiedzi, zakładałem jej prawdziwość […], absolutnie nie było moją intencją wprowadzanie kogokolwiek w błąd ani też obrażanie narodu żydowskiego” – odpowiadał kaznodzieja na zarzuty. W odpowiedzi na oskarżenia o antysemityzm, bagatelizowanie pedofilii i niedokształcenie bp Jeż wydał oświadczenie, w którym wyraża przykrość, że jego wypowiedź została odczytana w oderwaniu od kontekstu całej homilii i wbrew jego intencjom. Co mogło być intencją i kontekstem cytowania antysemickich rojeń oraz insynuowania na

[26] Zob. Zuzanna Radzik, *Protokoły biskupa Jeża*, https://www.tygodnikpowszechny.pl/protokoly-biskupa-jeza-158620 (dostęp 15 VII 2021 r.).

[27] https://wyborcza.pl/7,75398,14269300,kuria-odpowiada-ks-lemanskiemu-arcybiskup-hoser-nie-pytal.html (dostęp 15 VII 2021 r.). Warto w tym miejscu odnieść się do odpowiedzi na ten zarzut udzielonej przez kurię warszawsko-praską, która przekonywała, że wszystkie dane osobowe księdza są w posiadaniu kurii biskupiej, toteż pytanie o pochodzenie byłoby „bezsensowne z powodu braku motywów i celu”, a zatem absurdalne. Wszystko wskazuje na to, że kuria nie zdawała sobie sprawy z absurdalności i komicznego efektu swojej odpowiedzi – jak gdyby pytanie o obrzezanie i przynależność do „tego narodu” stanowiły w polskim dyskursie publicznym sprawę z jednej strony oczywistą i przezroczystą, jak oczywisty i przezroczysty jest polski antysemityzm, a z drugiej – jak gdyby było neutralnym pytaniem o „pochodzenie”, na miarę pytania o kraj urodzenia lub religię wyznawaną przez rodziców w prawdziwie różnorodnym społeczeństwie. Odpowiedź kurii zdaje się sugerować, że przecież doskonale wiedzieliby, gdyby ks. Lemański był Żydem, nie byłoby więc potrzeby pytać, gdyż tego rodzaju tożsamość musi zostać i tak zawczasu rozpoznana; podobnie jak to się stało z dowodzeniem „nieżydowskiego” pochodzenia Tadeusza Mazowieckiego na początku lat dziewięćdziesiątych XX w.

[28] Por. *Ślady Holokaustu w imaginarium kultury polskiej*, red. Paweł Dobrosielski, Justyna Kowalska-Leder, Iwona Kurz Małgorzata Szpakowska, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2017.

temat „tej nacji"? Otóż wykorzystana parafraza miała się odnosić do „trudnych realiów prowadzenia misji Kościoła w świecie oraz pracy duszpasterskiej kapłanów, zarówno na początku XX wieku, jak i w obecnych czasach" – Kościoła katolickiego zagrożonego nie przez konkretny „naród", ale przez „świat"; jak widać, świat opanowany jednak przez „tę nację". Poprosił biskup również o „kwerendę historyczną" w tej sprawie – warto chyba bowiem, jego zdaniem, jeszcze raz przemyśleć i zbadać, czy na pewno Żydzi nie spiskowali, aby zdobyć władzę nad światem i zniszczyć Kościół katolicki[29].

Na potrzebę podobnej rewizji historii i ustaleń historyków wskazywał również ks. prof. Tadeusz Guz, pracujący na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W 2018 r. podczas wykładu wygłoszonego poza macierzystą uczelnią opowiadał on słuchaczom o rzekomych żydowskich mordach rytualnych: „my wiemy, kochani państwo, że tych faktów, jakimi były mordy rytualne, nie da się z historii wymazać". Zaprotestowała w tej sprawie Polska Rada Chrześcijan i Żydów, a sprawą zajęła się komisja dyscyplinarna KUL, po czym dwukrotnie umorzyła postępowanie. Zasiadają w niej profesorowie katolickiej uczelni, których zdaniem autor powyższej deklaracji nie uchybił godności zawodu nauczyciela akademickiego, ponieważ wypowiedź wyrażała jedynie jego prywatne poglądy, być może najwyżej „trudne do zaakceptowania dla środowisk żydowskich". Komisja stwierdziła ponadto, że zaprezentowana przez ks. prof. Guza wiedza została zdobyta „w wyniku analiz naukowych" i sygnalizowała istnienie problemu oraz wpisywała się w nierozstrzygniętą ciągle dyskusję naukową[30].

Dyskusja naukowa na ten temat została już dawno definitywnie i wyczerpująco rozstrzygnięta – przekonanie o Żydach mordujących chrześcijańskie dzieci, aby dodać ich krew do macy to, według określenia Joanny Tokarskiej-Bakir, legendy o krwi (*blood libel*)[31]. Nie ma ani jednego dowodu poświadczającego, że kiedykolwiek doszło do mordu rytualnego popełnionego przez Żydów, choć ten tragiczny w skutkach przesąd doprowadził niejednokrotnie do skazania na śmierć niewinnych ludzi, uprzednio torturowanych, aby wymusić na nich przyznanie się do rzekomej winy. Oskarżenie Żydów o mord rytualny działało i, jak widać, wciąż działa na podobnej antropologicznej zasadzie co zarzuty o kanibalizm, formułowane wobec innych niż nasza społeczności – ich funkcją jest oddzielenie swoich od obcych przez przypisanie im cech i zachowań niegodnych człowieczeństwa. Zdehumanizowany wróg staje się w ten sposób łatwiejszy – w sensie moralnym – do zaatakowania, a ugodzenie go jest właściwie usprawiedliwione i pożądane, skoro w tak otwarty sposób sprzeciwił się ludzkiej naturze.

---

[29] https://www.ekai.pl/oswiadczenie-bp-a-jeza-dot-tegorocznej-wielkoczwartkowej-homilii/ (dostęp 15 VII 2021 r.).

[30] Cytaty za: https://oko.press/ks-prof-guz-bredzil-o-mordzie-rytualnym/ (dostęp 15 VII 2021 r.).

[31] Zob. Joanna Tokarska-Bakir, *Legendy o krwi. Antropologia przesądu*, Warszawa: W.A.B., 2008.

Jednak, jak dowodzi William Arens, nie ma ani jednego dowodu na to, że istniały kiedykolwiek społeczności, w których kanibalizm byłby akceptowalną praktyką kulturową[32]. Istotą legendy o krwi jest samo oskarżenie, które konstytuuje grupę oskarżających.

Powrót do najbardziej tradycyjnych i głęboko zakorzenionych stereotypów antysemickich i antyjudaistycznych – żydowskiego spisku oraz legend o krwi – wygłaszanych publicznie przez katolicki kler, wpisuje się w ideologię katoendecką, suflując narrację o zagrożeniach, jakie czyhają na Polaków katolików. Tego typu opinie nie pojawiają się w oficjalnych narracjach Kościoła instytucjonalnego, choć sama instytucja tłumaczy swoich przedstawicieli w kuriozalny sposób (abp Hoser) lub bagatelizujący (ks. prof. Guz), najczęściej jednak ignorując sprawę (bp Jeż, ks. Małkowski) i odsyłając jedynie czasem w lakonicznych komunikatach do oficjalnych stanowisk episkopatu, beznamiętnie potępiających wszelkie przejawy antysemityzmu w „naszej ojczyźnie".

* * *

W 2016 r. abp Stanisław Gądecki konstatował z zadowoleniem, że „po wojnie nie było jeszcze takiego zjednoczenia państwa i Kościoła"[33]. Jednym z istotniejszych łączników katolicyzmu z nacjonalistyczną formacją endecką w ideologii katoendeckiej w analizowanym tu obszarze dyskursu są narracje o Polakach ratujących Żydów w czasie Zagłady. Jak pisze w tym kontekście Jacek Leociak, „mało jest dyskursów publicznych tak zrytualizowanych i spetryfikowanych, tak zakrzepłych w kanonicznych formułach i niezmiennej retoryce, przybierających formy narodowo-patriotycznej liturgii – jak dyskurs o pomocy Żydom"[34], nieprzypadkowo wykorzystując język kościelny do opisu gestów wykonywanych przez władze państwowe. Filarami tego dyskursu w ostatnich latach stały się przede wszystkim trzy instytucje – Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II Wojny Światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej[35], Park Pamięci Narodowej „Zachowali się jak trzeba" i Kaplica Pamięci Polaków Ratujących Żydów w Toruniu[36] oraz projekt Instytutu Pileckiego „Zawołani po imieniu", poświęcony osobom narodowości polskiej zamordowanym za niesienie pomocy Żydom

[32] Zob. William Arens, *Mit ludożercy. Antropologia i antropofagia*, tłum. Włodzimierz Pessel, Warszawa: WUW, 2010.

[33] Za: https://www.newsweek.pl/opinie/ksieza-i-pis/v7sxc42 (dostęp 15 VII 2021 r.).

[34] Jacek Leociak, *Cały naród ratuje swoich Żydów*, http://krytykapolityczna.pl/kraj/caly--narod-ratuje-swoich-zydow/ (dostęp 15 VII 2021 r.). Zob. również *idem*, *Osobliwe zrządzenie Opatrzności Bożej… Polska pamięć Zagłady w perspektywie katolicko-narodowej*, „Teksty Drugie" 2016, nr 6.

[35] Zob. https://muzeumulmow.pl/pl/ (dostęp 15 VII 2021 r.).

[36] Zob. https://luxveritatis.pl/park-pamieci oraz http://kaplica-pamieci.pl/ (dostęp 15 VII 2021 r.).

w czasie okupacji niemieckiej[37], a także ustanowiony w 2018 r. z inicjatywy prezydenta Andrzeja Dudy Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką[38].

Już same nazwy tych instytucji, długie i skomplikowane, pisane wielkimi literami, odwołują się do fundamentalnych katoendeckich mitów – polskiej rodziny, polskiej świadomości narodowej. Markowa i Toruń jako dwa bastiony prawicowego dyskursu publicznego zostały już w sposób szczegółowy zanalizowane i opisane, również w kontekście nacjonalizacji katolicyzmu i katolicyzacji nacjonalizmu, powiązania tronu z ołtarzem, a także instrumentalizacji dyskursu wokół Polaków ratujących Żydów w czasie Zagłady[39]. Chciałbym tu zatem syntetycznie wydobyć te wątki, które wyczerpują znamiona opracowanej przez Jana Tomasza Grossa ideologii katoendeckiej.

W 2017 r. w Toruniu odbyła się konferencja zorganizowana przez ks. Tadeusza Rydzyka w ramach kierowanej przez niego fundacji Lux Veritatis, poświęcona postawom Polaków ratujących Żydów w czasie drugiej wojny światowej i współfinansowana przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, uroczyście inaugurująca Kaplicę Pamięci. Honorowy patronat nad tym wydarzeniem objęli premier Beata Szydło, marszałek senatu Stanisław Karczewski oraz prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński, a wzięli w niej udział najwyżsi przedstawiciele władz państwowych. W liście wystosowanym z tej okazji prezydent Andrzej Duda dziękował dziennikarzom Radia Maryja i Telewizji Trwam za występowanie w „obronie naszej narodowej pamięci i tożsamości, obronie prawa i sprawiedliwości"[40] (w tym krótkim sformułowaniu mamy zaszyfrowany zarówno tytuł ostatniej książki Jana Pawła II, jak i nazwę partii rządzącej). We wstępie do publikacji pokonferencyjnej ks. Rydzyk dziękował rządowi za okazaną pomoc, podkreślając, że projekt stał się możliwy „dzięki zmianom, które zaszły przed dwoma laty w naszej Ojczyźnie, dzięki «dobrej zmianie»"[41]. Kościół toruński został w ten sposób uznany za ważną placówkę polityki państwowej

[37] Zob. https://instytutpileckiego.pl/pl/wydarzenia/zawolani-po-imieniu (dostęp 15 VII 2021 r.).

[38] Zob. https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/art,931,narodowy-dzien-pamieci-polakow-ratujacych-zydow-pod-okupacja-niemiecka-pleng.html (dostęp 15 VII 2021 r.).

[39] Zob. np. Alicja Podbielska, *Święta rodzina z Markowej. Kult Ulmów i polityka historyczna*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2019, nr 15; *eadem*, *Toruńskie Yad Vashem*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2020, nr 16; Forecki, *Po Jedwabnem*…, s. 277–299; Jan Grabowski, Dariusz Libionka, *Bezdroża polityki historycznej. Wokół Markowej, czyli o czym nie mówi Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II Wojny Światowej im. Rodziny Ulmów*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2016, nr 12, s. 619–643; Alina Molisak, *Sprawiedliwi w kaplicy* [w:] *Pomniki pamięci. Miejsca niepamięci*, red. Katarzyna Chmielewska, Alina Molisak, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN, 2017, s. 35–54.

[40] Zob. https://www.youtube.com/watch?v=BX8rHcS489Q (dostęp 15 VII 2021 r.).

[41] Tadeusz Rydzyk, *Być prawdziwie bliźnim* [w:] *Pamięć i nadzieja*, Warszawa: Fundacja Lux Veritatis, 2017, s. 7.

oraz istotnego partnera rządzących we wspólnym implementowaniu ideologii katoendeckiej, natomiast władze państwowe uzyskały katolicką legitymację dla swojej polityki.

W 2020 r. otwarto w Toruniu Park Pamięci Narodowej „Zachowali się jak trzeba", będący również przedsięwzięciem wzmiankowanej fundacji i prezesa jej zarządu. W uroczystości ponownie wzięli udział najwyżsi rangą polscy urzędnicy. Budowa parku także została sfinansowana ze środków publicznych, a w wypowiedziach przedstawicieli władz wybrzmiewały tony wdzięczności za odwagę wspierania Polaków i katolików. Wedle Jarosława Kaczyńskiego park ma służyć przeciwstawieniu się temu, co uderza w naszą godność, co chce nas na różne sposoby pogrążyć i zagrozić naszym interesom. Park Pamięci składa się ze stu trzydziestu postumentów, w nocy podświetlonych na biało-czerwono, na których znajdują się nazwiska 16 tys. Polaków, którzy według twórców projektu mieli ratować Żydów w czasie Zagłady. Postumenty ustawiono w kształcie obrysu granic współczesnej Polski[42].

„My, jako Polacy, możemy czuć się godnie" – mówił w podobnym kontekście prezydent Andrzej Duda w 2016 r. podczas uroczystego otwarcia Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II Wojny Światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej. Powołanie do życia tej instytucji miałoby być, wedle prezydenta, aktem dziejowej sprawiedliwości i upamiętnienia wartości, za które Ulmowie, „jako Polacy", oddali życie[43]. Alicja Podbielska wskazuje w tym kontekście na konstruowanie kultu Ulmów jako typowej polskiej rodziny (którą absolutnie nie byli), a ich denuncjatora Włodzimierza Lesia jako „atypowego", innego, obcego – pochodzącego z „rusińskiej miejscowości", „Ukraińca" wyznania greckokatolickiego, należącego do policji granatowej, rozstrzelanego przez polskie podziemie za swoje zbrodnie[44].

„Polacy, którzy współpracowali z Niemcami podczas eksterminacji Żydów, byli zdrajcami i to nie ich dziedzictwo obciąża nas jako zbiorowość" – stwierdzał w tym kontekście w 2017 r. Mateusz Szpytma, pierwszy dyrektor muzeum w Markowej i wiceprezes IPN[45]. Postępowanie polskich zbrodniarzy i kolaborantów to zatem wyjątek od reguły ratowania; zbrodnie natomiast były popełniane przez zdegenerowane jednostki, które same przez swoje czyny wykluczyły się z polsko-katolickiej wspólnoty. Ta jedna rodzina ma bowiem symbolizować „polski heroizm", jak stwierdził Wojciech Kolarski, podsekretarz stanu w Kan-

[42] Zob. https://wsksim.edu.pl/otwarcie-parku-pamieci-narodowej-zachowali-sie-jak-trzeba/ (dostęp 15 VII 2021 r.).

[43] https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta-rp/wystapienia/art-,33,wystapienie-na-uroczystosci-otwarcia-muzeum-polakow-ratujacych-zydow-im-rodziny-ulmow-w-markowej-.html (dostęp 15 VII 2021 r.).

[44] Podbielska, *Święta rodzina z Markowej*…, s. 588.

[45] *Dr Mateusz Szpytma z IPN: Polska w Holokauście nie uczestniczyła ani przez chwilę*, http://dzieje.pl/aktualnosci/dr-mateusz-szpytma-z-ipn-polska-w-holokauscie-nieuczestniczyla-ani-przez-chwile (dostęp 15 VII 2021 r.).

celarii Prezydenta[46]. Powołano zatem pierwsze w najnowszej historii muzeum narodowej zgody, jak zauważa z przekąsem Piotr Forecki[47].

Prawdziwych Polaków katolików, którzy ratowali swoich żydowskich współbraci, katoendecki dyskurs nie potrafi nawet zliczyć. Andrzej Duda w powyższym wystąpieniu mówił o dziesiątkach, setkach takich rodzin, tysiącach ludzi, którzy oddali życie za pomaganie swoim pobratymcom. Jak zauważa Alicja Podbielska, ta rosnąca gradacja ma na celu nie wskazanie precyzyjnej liczby Polaków pomagających Żydów, lecz sprawienie „wrażenia ich niepoliczalnej mnogości"[48]. Inflacja estymacji prowadzi nas do liczby stu tysięcy ratujących (Jacek Sasin)[49], miliona (Jan Żaryn)[50], aż do niezliczonych naszych rodaków, jak ogłosił Andrzej Duda w 2018 r. na obchodach Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką[51]. Nie powinna zatem dziwić inicjatywa premiera Mateusza Morawieckiego, który w tymże roku podczas oficjalnego wystąpienia na obchodach 73. rocznicy wyzwolenia Auschwitz-Birkenau wezwał do Instytut Yad Vashem do posadzenia jedynego najważniejszego brakującego drzewa w Ogrodzie Sprawiedliwych – „drzewa dla Polski. Drzewa Polski"[52]. W ten sposób uświęcona i wywyższona zostałaby cała Polska, przeszła i współczesna. Jak podsumowuje ten typ dyskursu Alicja Podbielska, w polskiej narracji o pomocy kategorie historyczne zostały zastąpione przez honoryfikujące[53].

Podobnie działa powołany w 2016 r. z inicjatywy ówczesnej wiceministry kultury Magdaleny Gawin Ośrodek Badań nad Totalitaryzmami im. Witolda Pileckiego (zwany w skrócie Instytutem Pileckiego). Wedle deklaracji ma on za zadanie między innymi uhonorować osoby, „które w trudnych czasach niosły pomoc obywatelom polskim i Polakom o innej przynależności państwowej. Na wniosek dyrektora Instytutu Prezydent RP odznacza je medalem Virtus et Fraternitas". Instytut Pileckiego w ramach swojego flagowego programu „Zawołani po imieniu" wypracował własny sposób weryfikowania i upamiętniania

[46] Kancelaria Sejmu, Biuro Komisji Sejmowych, Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 101) z dnia 25 stycznia 2018 r., s. 10, http://orka.sejm.gov.pl/zapisy8.nsf/0/661F8DE3499C3155C125822600396659/%24File/0278308.pdf (dostęp 15 VII 2021 r.).

[47] Forecki, *Po Jedwabnem*…, s. 282.

[48] Podbielska, *Święta rodzina z Markowej*…, s. 576.

[49] Cyt. za: https://oko.press/dzien-polakow-ratujacych-zydow-ambasada-izraela-odrzuca-rzadowa-propagande/?utm_medium=Social&utm_source=Facebook#Echobox=1616837660 (dostęp 15 VII 2021 r.).

[50] Zob. np. *Żydzi i Polacy to sojusznicy*, Jan Żaryn w rozmowie z Joanną Miziołek, „Wprost" 2016, nr 16.

[51] Cyt. za: https://oko.press/dzien-polakow-ratujacych-zydow-ambasada-izraela-odrzuca-rzadowa-propagande/?utm_medium=Social&utm_source=Facebook#Echobox=1616837660 (dostęp 15 VII 2021 r.).

[52] https://www.premier.gov.pl/wydarzenia/aktualnosci/premier-mateusz-morawiecki-niema-naszego-przyzwolenia-na-relatywizacje-zla.html (dostęp 15 VII 2021 r.).

[53] Podbielska, *Święta rodzina z Markowej*…, s. 602.

Polaków zamordowanych za niesienie pomocy Żydom podczas drugiej wojny światowej. W każdej miejscowości, skąd pochodzi zawołany po imieniu, zostaje umieszczony kamień opatrzony inskrypcją po polsku i po angielsku, wraz z odnośnikiem do aplikacji dostarczającej bardziej szczegółowych informacji o tych, którzy „przełamali paraliżujący strach o życie swoje i swoich bliskich i nieśli pomoc Żydom"[54]. O ofiarach ani słowa, Magdalena Gawin chce bowiem czcić przede wszystkim „męstwo i solidarność" Polaków[55] Jak zauważa w tym kontekście Katarzyna Markusz, „stawianie monumentów w centrach miejscowości nie jest wcale przypadkiem. Mają rzucać się w oczy, głośno świadczyć o polskim narodzie. To gest typowo propagandowy. Instytut i ministra Gawin wykorzystują tragiczne rodzinne historie, by dowartościować swoje poczucie dumy narodowej. By okruchy prawdy otorbić własną opowieścią […]"[56].

Niejako w antycypacji tego dyskursu tak komentowała w 2014 r. tego typu zabiegi Agnieszka Haska: „przytaczane fakty, liczby i opinie mają jednoznacznie wskazywać, że sprawiedliwych było w polskim społeczeństwie więcej niż niesprawiedliwych, a co za tym idzie – niesprawiedliwi są wszyscy ci, którzy twierdzą, że było inaczej"[57]. Badaczka wskazuje na istotną cechę ideologii katoendeckiej w tym obszarze – ekstrapolację sprawiedliwości, w której ramach ratowanie było działaniem masowym i powszechnym, a zbrodnie incydentalnym. W Polsce ostatnich lat panuje niepodzielnie „demon szlachetności narodu polskiego", jak określa te tendencje Jacek Leociak[58]. Dyskurs wokół Polaków ratujących Żydów to bowiem jednocześnie pedagogika dumny narodowej, współkształtowanie takiej publicznej pamięci o Zagładzie, w której mieści się wyłącznie moralna esencjonalizowana wielkość Polaków i nie tyle Sprawiedliwi bywają Polakami, ile Polacy są Sprawiedliwymi, a Ulmowie są „*pars pro toto* polskiej społeczności"[59]. Ostatecznie należy skonstatować, że w ideologii katoendeckiej dyskurs o ratowaniu to nie tylko praktyka nacjonalistyczna, katolicka, związana z rozbudzaniem świadomości narodowej i przekonaniem o konieczności walki o przetrwanie (pamięci) między narodami, lecz także antysemicka, jak wykazuje to Tomasz Żukowski, przez sposób, w jaki Żydzi są w niej dyskryminowani[60].

---

[54] https://instytutpileckiego.pl/pl (dostęp 15 VII 2021 r.).

[55] Za: https://natemat.pl/222541,ipn-bedzie-bedzie-mial-swojego-mlodszego-brata-za-75-mln-zlotych-powstaje-instytut-solidarnosci-i-mestwa (dostęp 15 VII 2021 r.).

[56] https://krytykapolityczna.pl/kultura/historia/katarzyna-markusz-instytut-pileckego-polityka-historyczna/?s=03 (dostęp 15 VII 2021 r.).

[57] Agnieszka Haska, *Sprawiedliwi są wśród nas*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2014, nr 10, t. 2, s. 1068.

[58] Jacek Leociak, *Ratowanie. Opowieści Polaków i Żydów*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2010, s. 9.

[59] Katarzyna Buszkowska, *Polska duma zamiast wstydu. Nowe symbole narodowej pamięci* [w:] *Debaty po 1989 roku. Literatura w procesach komunikacji*, red. Maryla Hopfinger, Zygmunt Ziątek, Tomasz Żukowski, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN, 2017, s. 353.

[60] Tomasz Żukowski, *Sprawiedliwi – sposób dyskryminacji Żydów?*, „Przekrój" 2012, nr 41.

* * *

Zintensyfikowanie dyskursu o postawach Polaków wobec Żydów nastąpiło w 2015 r. w czasie kampanii przed wyborami na prezydenta. W debacie przed pierwszą turą wyborów urzędujący prezydent Bronisław Komorowski został zapytany przez kandydata Andrzeja Dudę o Jedwabne; warto przytoczyć to pytanie w całości:

> Panie prezydencie, w 2011 roku na uroczystości upamiętniające ofiary w Jedwabnem wysłał pan list, który odczytał tam pan premier Tadeusz Mazowiecki. W tym liście między innymi zawarł pan takie stwierdzenie: naród ofiar był także sprawcą. Panie prezydencie, proszę mi powiedzieć, jak w takim razie wygląda pana polityka obrony dobrego imienia Polski, jeżeli pan w swoich wystąpieniach używa określenia, które niszczy rzeczywistą pamięć historyczną, zadaje kłam temu, co jest tak niezwykle dla nas ważne, tego, żebyśmy nie byli kłamliwie oskarżani przez innych, że to my uczestniczyliśmy w Holokauście. Pan dobrze wie, że naród polski w Holokauście nie uczestniczył[61].

Warto dodać, że było to pierwsze pytanie debaty, ustanawiające perspektywę na całość autoprezentacji kandydata. Najistotniejsza jest zatem świadomość i tożsamość narodowa, rozumiane tu przez pryzmat pamięci zbiorowej, która miałaby być oparta na godności i dobrym imieniu Polski, zagrożonym przez Żydów zamordowanych przez Polaków w Jedwabnem. Przynależność do narodu polskiego wyklucza sprawstwo, ponieważ sprawcy sami się wykluczają z narodu – ta przewrotna tautologia ma rozwiązywać wszelkie spory, dzieląc jednocześnie dyskurs na dwa wyraziste obozy, Polaków i wrogów Polski. Stosunek do zbrodni w Jedwabnem ma więc stanowić podstawowy probierz identyfikacji politycznej. Opowiedzenie się po którejkolwiek ze stron sprawia, że dalsza dyskusja nie ma już sensu – jeśli bowiem ktoś zdejmuje z Polaków odpowiedzialność za mord w Jedwabnem, to znaczy, że jest „nasz" i będzie się z nami zgadzał także w innych kwestiach. Natomiast jeśli ktoś utrzymuje, że Żydów w Jedwabnem zabili Polacy, to znaczy, że jest „wrogiem" już na wstępie, nie warto z nim zatem debatować o innych kwestiach, ponieważ nie można mu zaufać.

Tego typu postępowanie dyskursywne Michel Foucault nazywa doktryną, która „podporządkowuje podmioty mówiące dyskursom, natomiast dyskursy – co najmniej wirtualnym grupom mówiących jednostek"[62]. Z jednej strony doktryna podporządkowuje jednostki pewnej całościowej i ortodoksyjnej narracji, nakładając jednocześnie zakaz podejmowania konkurencyjnych. Z drugiej zaś za pomocą pewnych treści i sposobów mówienia łączy ze sobą ludzi, którzy w in-

[61] Cyt. za nagraniem dostępnym na portalu TVP Info, min 52:19–53:10, http://www.tvp.info/20097155/80-minut-starcia-na-wyborczym-ringu-zobacz-cala-debate-komorowskidu da (dostęp 15 VII 2021 r.).

[62] Michel Foucault, *Porządek dyskursu*, tłum. Michał Kozłowski, Gdańsk: Słowo/obraz terytoria, 2002.

nym przypadku mogliby nie mieć ze sobą zbyt wiele wspólnego. W ten sposób doktryna unieważnia jednocześnie zarówno podmioty mówiące jako jedynie wehikuły dla narracji, uprzednio przypisane do pewnych wyznaczonych wypowiedzi, jak i same narracje – ponieważ stanowią one z tej perspektywy wyłącznie instrumentalną manifestację uprzedniej przynależności.

Przytoczony przez Andrzeja Dudę cytat z listu Bronisława Komorowskiego był niedokładny i wyostrzający. Komorowski pisał bowiem, że „naród ofiar musiał uznać tę niełatwą prawdę, że bywał także sprawcą. Długo trwało, zanim zrozumieliśmy, że przyznanie się do tej winy nie przekreśla polskiej martyrologii i polskiego bohaterstwa […]"[63]. Zatem – „bywał", a nie „był"; „tej winy", a nie „uczestnictwa w Holokauście". Zniuansowana wypowiedź prezydenta została przez jego rywala sprowadzona do doktrynalnej alternatywy – my uznajemy naród polski za ofiary, oni – za sprawców. Ta esencjonalizująca i nacjonalistyczna retoryka precyzyjnie oddaje istotę ideologii katoendeckiej – naród stanowi z tej perspektywy niezmienną całość, której hegemoniczna natura została z góry doktrynalnie ustalona i nie podlega rewizji pod wpływem faktów czy nowych ustaleń historycznych. Jakakolwiek krytyka narodu, odkrywanie czarnych kart są więc potraktowane jako zamach na całość, przed którym należy się bronić wszelkimi dostępnymi środkami. Toczy się tutaj totalna wojna o przetrwanie pomiędzy dwoma wyimaginowanymi plemionami pamięci, z których tylko jedno może wyjść zwycięsko. Taką postawę Michael Rothberg nazywa pamięcią konkurencyjną, traktującą dyskurs jako grę o sumie zerowej, w której aby jeden z aktorów mógł zyskać, inny musi stracić[64].

Co więcej, w wypowiedzi Andrzeja Dudy nie pada ani jedno słowo o rzeczywistych ofiarach tej zbrodni – Żydach, ponieważ gra toczy się wyłącznie o autowizerunek Polaków. Pytanie o politykę historyczną Komorowskiego miało rzecz jasna charakter wyłącznie retoryczny – słuchacze, do których kierowane były te słowa, doskonale rozumieli, na czym ona polega, wytrenowani już w doktrynalnym przeciwstawianiu pedagogiki wstydu i pedagogiki dumy. Nie musieli również usłyszeć brzydkiego słowa „Żyd", aby zrozumieć, o co i o kogo w tym wszystkim chodzi – antysemickie aluzje i insynuacje do „wiedzących" to stały i już powyżej wykazany instrument z repertuaru ideologii katoendeckiej.

Co ciekawe, ta kwestia została wcześniej podjęta w prawicowych mediach. Jako pierwszy zwrócił uwagę na list Komorowskiego z 2011 r. Stanisław Januszewski na łamach portalu wpolityce.pl[65] – debata odbyła się 17 maja 2015 r.,

[63] https://www.prezydent.pl/archiwum-bronislawa-komorowskiego/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta/inne/art,47,list-prezydenta-odczytany-w-jedwabnem.html (dostęp 15 VII 2021 r.).

[64] Michael Rothberg, *Pamięć wielokierunkowa. Pamiętanie Zagłady w epoce dekolonizacji*, tłum. Katarzyna Bojarska, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN, 2015.

[65] https://wpolityce.pl/polityka/241585-czy-prezydent-bronislaw-komorowski-przeprosi-za-slowa-o-polakach-jako-narodzie-sprawcow (dostęp 15 VII 2021 r.).

natomiast artykuł Januszewskiego został opublikowany 20 kwietnia. Temat podchwycili następnie prawicowi politycy – Adam Jarubas[66], Zbigniew Ziobro[67] i Janusz Wojciechowski[68], a kontynuował tuż po debacie Jacek Żalek[69]. Wydaje się zatem, że postawienie tej kwestii nie było oryginalnym pomysłem Andrzeja Dudy i zostało już wcześniej wypróbowane na elektoracie – jak widać po wynikach wyborów, skutecznie. Jednak „światli obywatele" – by posłużyć się kategorią wprowadzoną do dyskursu na ten temat przez Sławomira Sierakowskiego[70] – zostali nią zupełnie zaskoczeni. Na przykład Piotr Paziński pisał w tym kontekście, że „od 25 lat żaden poważny polityk […] nie grał kartą żydowską", a Andrzej Duda uznał, że antysemickie aluzje nie tylko mu się opłacą, ale wręcz należy potraktować je priorytetowo[71]. Wielu komentatorów sceny politycznej uznało, że to ryzykowna gra ze strony Dudy, która może mu się nie opłacić. Tymczasem, jak drobiazgowo dowodzi tego Piotr Forecki, już od 2000 r. systematycznie i stopniowo nadbudowywał się *backlash* wobec oficjalnie przyjętej narracji o polskim sprawstwie w Jedwabnem, aby wybuchnąć z całą mocą od 2015 r.[72]

Zatem już w listopadzie 2015 r. Jan Żaryn ogłasza „spóźnioną kontrrewolucję" w obszarze polityki i pamięci zbiorowej, „ukierunkowaną na zmianę stanu świadomości historycznej współczesnego świata, a przynajmniej naszego kręgu kulturowego". Polacy ratujący Żydów mają dać odpór negatywnym stereotypom zachowań Polaków w czasie okupacji i po wojnie[73]. Przeciwko polityce czy pedagogice wstydu wielokrotnie występuje też Jarosław Kaczyński[74], a Jarosław Szarek po wyborze na prezesa IPN w 2016 r. oświadcza, że „przekaz historii buduje się na pozytywnym wizerunku" i że robi to każde państwo na świecie[75]. Natomiast jako kandydat na to stanowisko Szarek stwierdził na posiedzeniu

[66] https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/wypominaja-komorowskiemu-slowa-z-2011-r-o-mordzie-w-jedwabnem/1855xg (dostęp 15 VII 2021 r.).

[67] https://wiadomosci.onet.pl/kraj/sp-apeluje-do-prezydenta-by-przeprosil-za-slowa-o-narodzie-sprawcow/5mkgcj (dostęp 15 VII 2021 r.).

[68] https://www.rp.pl/artykul/1195890-Awantura-o-Jedwabne-i-slowa-prezydenta.html (dostęp 15 VII 2021 r.).

[69] https://wpolityce.pl/polityka/380509-ostra-wymiana-zdan-ws-pogromu-w-jedwabnem-dziennikarka-polacy-zamordowali-zydow-zalek-nie-zamordowali-niemcy (dostęp 15 VII 2021 r.).

[70] Autorem tej kategorii, nawiązującej do teorii Alfreda Schütza, w polskim dyskursie o postawach Polaków wobec Żydów jest Sławomir Sierakowski, który w czasie dyskusji nad zbrodnią w Jedwabnem posłużył się nią w artykule *Chcemy innej historii* („Gazeta Wyborcza", 11 IV 2001, s. 15).

[71] Cyt. za: https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,143907,17936509,debata-prezydencka-duda-pyta-o-jedwabne-narodowy-zakapior.html (dostęp 15 VII 2021 r.).

[72] Forecki, *Po Jedwabnem…*, *passim*.

[73] https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/prof-jan-zaryn-nadszedl-czas-na-rozpoczecie-spoznionej-kontrrewolucji/0zehps (dostęp 15 VII 2021 r.).

[74] https://dzieje.pl/aktualnosci/kaczynski-powstaje-wielki-bialo-czerwony-ruch (dostęp 15 VII 2021 r.).

[75] Cyt. za: https://oko.press/naukowcy-patrioci-pis-za-komuny/ (dostęp 15 VII 2021 r.).

sejmowej komisji sprawiedliwości, że wykonawcami zbrodni w Jedwabnem byli Niemcy, którzy wykorzystali pod przymusem grupkę Polaków[76], a takiego postawienia sprawy bronił żarliwie Jan Żaryn[77]. Podobnie sprawę stawiała Anna Zalewska, ówczesna ministra edukacji, kiedy w wywiadzie telewizyjnym w 2016 r. mówiła, że sprawa jest kontrowersyjna i w dyskusjach o Jedwabnem doszło do „wielu nieporozumień i bardzo tendencyjnych opinii"[78]. Sprawa Jedwabnego stanowi sedno ideologii katoendeckiej i powraca w dyskursie za każdym razem, kiedy w debacie publicznej pojawia się temat stosunków polsko-izraelskich, pamięci o Holokauście lub o postawach Polaków wobec Żydów w czasie drugiej wojny światowej i w latach tużpowojennych.

Jak pisze w tym kontekście Katarzyna Buszkowska, „wiedza niechciana staje się nieistotna na tle normy stanowiącej powód do dumy", co prowadzi do kreowania fikcyjnych zdarzeń lub przemilczania części rzeczywistości. Chodzi zatem wyłącznie o odkrywanie bohaterskich i szlachetnych kart historii, a jednocześnie o wykluczenie z debaty publicznej dyskusji podważających dumę narodową, o wyeliminowanie elementów zakłócających jednorodny przekaz[79]. Tymczasem wykreowany przez katoendecję wróg – czyli pedagogika wstydu – to chochoł, który, jak przekonuje Jakub Majmurek, nigdy nie istniał[80].

Z perspektywy katoendeckiej definicja narodu jest bardzo prosta – z jednej strony polega na tautologii bohaterstwa, która wyklucza sprawstwo, bo nie jest bohaterstwem. Z drugiej jednak opiera się na kuriozalnej definicji, którą wprost z dyskursu prawniczego przenosi się do publicznego, pomijając całe biblioteki napisane przez teoretyków takich pojęć, jak naród i nacjonalizm. Termin „Naród" pojawia się w art. 133 Kodeksu karnego, penalizującym publiczne znieważanie tegoż, oraz w art. 49 Kodeksu ds. wykroczeń, który zabrania jego lekceważenia. Wykładnia polskiej doktryny prawa karnego przyjmuje, że przez pojęcie narodu należy rozumieć wszystkich Polaków, także zamieszkałych poza granicami państwa, gdyż pozostają oni częścią narodowej wspólnoty, niezależnie od posiadanego obywatelstwa, jeżeli deklarują polską narodowość[81]. Taka definicja pozwala zatem na rozciągnięcie bohaterskich czynów Polaków oraz ich współczesnych „upamiętniaczy" na wszystkich członków narodu polskiego. Dzięki tautologicznemu wykluczeniu sprawców zbrodni na Żydach z narodu polskiego wspólnota Polaków zyskuje w ten sposób odpowiednią legitymację moralną.

---

[76] Za nagraniem zamieszczonym na stronie https://tvn24.pl/polska/kandydat-na-szefa-ipn-wykonawca-zbrodni-w-jedwabnem-byli-niemcy-ra662139 (dostęp 15 VII 2021 r.).

[77] https://wpolityce.pl/historia/301490-prof-zaryn-o-ataku-gw-na-dr-szarka-to-manipulacja-i-brak-wiedzy-glownymi-wykonawcami-zbrodni-w-jedwabnem-byli-niemcy-nasz-wywiad?strona=1 (dostęp 15 VII 2021 r.).

[78] https://tvn24.pl/polska/kto-odpowiada-za-pogrom-kielecki-rozne-byly-zawilosci-historyczne-ra660799 (dostęp 15 VII 2021 r.).

[79] Buszkowska, *Polska duma zamiast wstydu*…, s. 348.

[80] https://oko.press/pedagogika-wstydu-ktorej-nigdy-bylo/ (dostęp 15 VII 2021 r.).

[81] Za: https://www.germandeathcampsnotpolish.pl/ (dostęp 15 VII 2021 r.).

Powyższa wykładnia pojęcia narodu została przeze mnie zaczerpnięta nie bezpośrednio z samej doktryny prawnokarnej, ale z oficjalnej strony internetowej, którą opracowało Ministerstwo Spraw Zagranicznych na początku 2018 r. w czasie sporu o nowelizację ustawy o IPN i która w sześciu językach tłumaczy, co to jest naród polski. Ta sprawa toczyła się od stycznia do lipca tegoż roku, a jej zasięg zarówno krajowy, jak i międzynarodowy można porównać w dyskursie polskiej pamięci zbiorowej wyłącznie z debatą jedwabieńską. W ciągu niespełna siedmiu miesięcy pojawiły się w Polsce i na świecie setki artykułów publicystycznych, programów telewizyjnych i radiowych, konferencji prasowych i innych wypowiedzi elit symbolicznych, natomiast polski dyskurs publiczny zalała fala nieskrępowanego antysemityzmu, obywającego się już bez aluzji czy puszczania oka. Zebranie, analiza i interpretacja wypowiedzi, postaw, stanowisk i sposobów argumentacji w tej dyskusji wymagałyby osobnej monografii – dotychczas najpełniejszego opracowania tej kwestii dokonał Michał Bilewicz wraz z zespołem[82].

Największe kontrowersje wzbudził art. 55a, penalizujący „publiczne" i „wbrew faktom" przypisywanie Narodowi Polskiemu odpowiedzialności lub współodpowiedzialności „za popełnione przez III Rzeszę Niemiecką zbrodnie nazistowskie". Wydawałoby się, że z wyinterpretowanej wcześniej perspektywy nie sposób mówić o jakiejkolwiek odpowiedzialności narodu polskiego za zbrodnie, ponieważ z definicji tegoż wynika, iż nie mógł popełnić jakichkolwiek zbrodni – mielibyśmy więc do czynienia po prostu z absurdem, wypowiedzią nonsensowną. Jednak polski ustawodawca uznał, że należy naród dodatkowo zabezpieczyć w ramach prawa karnego, uzasadniając to następująco: „Już zatem z samego rozumienia pojęcia «Naród» wynika, że zakres zastosowania przepisu został ograniczony do tych przypadków, gdy określone w przepisie zbrodnie przypisywane są całemu Narodowi jako zbiorowości. Jeżeli wypowiedź będzie dotyczyć pojedynczej osoby lub grupy osób, to wówczas decydujący będzie kontekst wypowiedzi, a mianowicie czy zachowanie tej osoby lub grupy osób będzie rozciągane na cały Naród"[83].

Co to znaczy, że można przypisać narodowi polskiemu zbrodnie nazistowskie „wbrew faktom"? Z tej kuriozalnej definicji wynika, że naród polski nigdy niczego nie dokonał, nie tylko zbrodni, nie tylko czynów bohaterskich, ale w ogóle niczego – ponieważ nigdy wszyscy jego obywatele i członkowie poczuwający się do tej tożsamości siłą rzeczy nie zrobili niczego razem. Definicja ta jest zatem bezużyteczna, co sprawia, że równie bezużyteczne było prawo, które ją wprowa-

[82] Michał Bilewicz i in., *Marzec w lutym? Studium stosunku Polaków do Żydów i historii Holokaustu w kontekście debaty wokół ustawy o IPN*, „Nauka" 2018, nr 2. Zob. również Maciej Janowski, *Polskie obozy śmierci i polskie dobre imię*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2018, nr 14; Kornelia Kończal, *Mnemonic Populism. The Polish Holocaust Law and its Afterlife*, „European Review" 2021, t. 29, nr 4.

[83] Cyt. za: https://www.germandeathcampsnotpolish.pl/ (dostęp 15 VII 2021 r.).

działo. Absurdalność takiego ujęcia potęguje fakt, że wedle tej definicji na przykład polscy Żydzi mieszkający w Drugiej Rzeczypospolitej również stanowili część narodu polskiego, morderstwo w Jedwabnem było więc w gruncie rzeczy bratobójstwem, podczas którego jedni Polacy zamordowali innych Polaków.

Rację mieli zatem Klaudia Jachira[84] i Maciej Gdula[85], którzy w 2021 r. przy okazji kryzysu uchodźczego na granicy polsko-białoruskiej wskazywali, że jeśli Polacy ratowali Żydów, to również Polacy ich zabijali. Jeśli natomiast Polacy nie zabijali, to również Polacy nie ratowali. Co ciekawe, ten sposób rozumowania pojawił się podczas kolejnej po 2015 r. debaty o uchodźcach w polskim dyskursie publicznym, co na powrót prowadzi do tezy Jana Tomasza Grossa o nieprzepracowaniu przez Polaków ich udziału w Zagładzie, co skutkuje negatywnymi reakcjami na uchodźców.

* * *

Objętość tego tekstu oraz przyjęta perspektywa teoretyczno-interpretacyjna nie pozwoliły mi na uwzględnienie wszystkich wątków polskiego dyskursu o postawach Polaków wobec Żydów po 2015 r. ani na bardziej szczegółową analizę kwestii przeze mnie omówionych. Moim celem nie było jednak wyczerpujące przedstawienie tematu, lecz jego syntetyczne i przekrojowe ujęcie przy zastosowaniu podstawowej wykorzystanej kategorii metodologicznej, czyli katoendecji, ukutej przez Jana Tomasza Grossa.

Chciałbym jednak w podsumowaniu wskazać dwa znaczące i niezwykle istotne dla tego dyskursu zjawiska, których w artykule nie poruszyłem. Po pierwsze, kwestię tzw. mienia pożydowskiego, a po drugie, działania, jakie podjęto wobec historyków skupionych wokół Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN. Choć wszystkie interpretowane w tym tekście wydarzenia dyskursywne są niezwykle złożone oraz wymagają dalszych obszerniejszych i bardziej szczegółowych studiów, to sprawa mienia dalece wykracza poza problematykę pamięci zbiorowej, sytuując się na przecięciu wielu kontekstów, w tym prawnego, społeczno-politycznego, moralnego, międzynarodowego czy *stricte* historycznego. Sądzę, że ujęcie „mienia pożydowskiego" wyłącznie z perspektywy analizy dyskursu pamięci zbiorowej nie oddaje w pełni jego znaczenia, choć sam taką próbę kiedyś podjąłem[86].

Natomiast szykany wobec historyków pracujących w Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN lub kojarzonych z tą instytucją wykracza poza analizę dyskursu pamięci zbiorowej z innego powodu – w jego ramach możemy mieć do czynienia najwyżej z przemocą symboliczną, a w tym wypadku przemoc

[84] https://twitter.com/JachiraKlaudia/status/1429760856921870337 (dostęp 5 IX 2021 r.).

[85] https://twitter.com/m_gdula/status/1434102854013394946 (dostęp 5 IX 2021 r.).

[86] Zob. Paweł Dobrosielski, *Pierzyna* [w:] *Ślady Holokaustu w imaginarium kultury polskiej*…, s. 341–364.

przejawiła się w agresywnych poczynaniach „patriotycznej pikiety", nabrała też charakteru działań sądowych mających wywołać „efekt mrożący" dla dalszych naukowych badań i dyskusji w tym obszarze. Mam tu na myśli, po pierwsze, rozbicie przez bojówkę konferencji naukowej pt. „Nowa polska szkoła badań nad historią Zagłady", odbywającej się w lutym 2019 r. w Paryżu, podczas której naukowcy byli poniżani i wyzywani przez niektórych uczestników[87]. Takie zajścia przywołują niesławne rozbijanie wykładów Towarzystwa Kursów Naukowych w 1979 r. przez „karateków" czy z przemocą antysemicką na uczelniach wyższych w Polsce międzywojennej. Reakcja katoendeckich mediów i elit symbolicznych na to wydarzenie polegała na ustawieniu odpowiedniej optyki – oto dzielna paryska Polonia daje odpór pseudobadaczom, którzy są „motywowani nienawiścią", „sami stosują przemoc", „wzniecają antysemityzm", „sami sobie zasłużyli", ponieważ są „żałośnie niedouczeni" i jedynie „pełnią obowiązki Polaków"[88].

Po drugie, mam tu na myśli powództwo cywilne, które Barbarze Engelking i Janowi Grabowskiemu wytoczyła Filomena Leszczyńska z pomocą Reduty Dobrego Imienia za rzekome podanie nieprawdy o jej stryju w książce *Dalej jest noc*. Wyrok pierwszej instancji z 9 lutego 2019 r. nakazywał historykom przeproszenie pozywającej, ale w drugiej instancji Sąd Apelacyjny uznał pozew za nieuzasadniony i oddalił powództwo w całości[89]. Choć w uzasadnieniu tego ostatniego wyroku sędzia stwierdziła, że ingerencja w badania naukowe nie jest zadaniem dla sądów, to w uzasadnieniu z pierwszej instancji możemy przeczytać, iż poczucie dumy narodowej i tożsamości narodowej są dobrami osobistymi i mogą zostać naruszone w dyskursie naukowym. Gdyby ten wyrok został utrzymany, oznaczałoby to całkowitą dominację ideologii katoendeckiej w polskim dyskursie publicznym.

* * *

W opublikowanym w 2020 r. artykule dotyczącym zawłaszczania pamięci o Holokauście w postkomunistycznej Europie Wschodniej Jelena Subotić zwraca za Istvánem Révim uwagę, że historia stała się „służką populizmu". Badacz-

[87] Zob. https://krytykapolityczna.pl/swiat/konferencja-antysemityzm-korespondencja-z-paryza/; https://ifispan.pl/oswiadczenie-centrum-badan-nad-zaglada-zydow-ifis-pan/ (dostęp 15 VII 2021 r.).

[88] Zob. np. https://wpolityce.pl/polityka/435532-zaryn-zdecydowanie-o-skandalicznej-konferencji-w-paryzu; https://wpolityce.pl/polityka/435965-prof-nowak-motywem-nowej-szkoly-holokaustu-jest-nienawisc; https://wpolityce.pl/polityka/436097-srodowiska-naukowe-atakuja-przedstawicieli-polonii; https://wpolityce.pl/spoleczenstwo/551701-gursztyn-gazeta-wyborcza-rozbudza-antysemityzm; https://wpolityce.pl/historia/539404-dr-gontarczyk-o-dalej-jest-noc-student-by-za-to-wylecial (dostęp 15 VII 2021 r.).

[89] Więcej na ten temat zob. https://oko.press/grabowski-engelking-wyrok-dalej-jest-noc/ (dostęp 5 IX 2021 r.).

ka wskazuje na centralną rolę pamięci zbiorowej w umocnieniu się populizmu i skrajnie prawicowych ruchów we wschodniej Europie, jako moment początkowy wskazując rok 2010. Zastanawia się jednak nad przyczynowym kierunkiem tego zjawiska – czy najpierw wyłonił się populizm, który wykorzystał politykę pamięci do skonsolidowania swojego elektoratu? Czy odwrotnie, wynaleziona lub odwrócona pamięć już istniała, rozwijając się niezależnie, a populizm wykorzystał tylko różnego rodzaju resentymenty i rewizjonizmy? Jako rozwiązanie tego dylematu Subotić proponuje pewną dialektykę, próbując uchwycić oba te procesy jako wzajemnie się konstytuujące. Oba bowiem stanowią produkt środowiska społecznego, które promuje nacjonalizm i kult niewinnej ofiary. Populizm zyskuje na tym ujęciu, dzięki czemu zostaje ono wzmocnione w swoim rewizjonizmie i negacjonizmie. Nowa populistyczna polityka tożsamości jest istotowo oparta na przekonaniu o wyjątkowości „swoich" ofiar i bohaterów, co nie tylko spycha na margines innych, lecz wywołuje wobec nich aktywną wrogość, gdyż zagrażają spójności własnej ideologii – w tym kontekście zostają wymienieni liberałowie, kobiety, społeczności nieheteronormatywne czy uchodźcy. Subotić konkluduje, że istotę populistycznego resentymentu stanowią nadużycia wobec przeszłości[90].

Na polskim gruncie podobnie rozumuje Kornelia Kończal, odwołując się do pojęcia pamięciowego populizmu (*mnemonic populism*), który przekształca różne możliwe i pluralistyczne polityki pamięci w jednorodną i homogenizowaną populistyczną propagandę[91]. Katoendecka ideologia państwowa nakłada bowiem na siebie pewną wyobrażoną rolę międzynarodową, którą można ująć także z perspektywy teorii dyplomacji publicznej, oddziałującej jednocześnie do wewnątrz i na zewnątrz. Twórca teorii ról międzynarodowych Kalevi Jaako Holsti opracował złożony model takich ról oraz ich wzajemnych relacji; do kontekstu polskiego najlepiej pasuje kategoria obrońców wiary, zobowiązujących się do ochrony pewnych politycznych przekonań i zasad. Obrońcy wiary podejmują się zatem obrony wyimaginowanego przez siebie systemu wartości przed równie wyimaginowanymi przez siebie atakami, są więc odpowiedzialni za jego ortodoksję, stając się gwarantem jego ideologicznej czystości, pilnują też zarazem ich przestrzegania[92]. Z tej perspektywy ideologia katoendecka stanowi przykład i przejaw fundamentalizmu opartego na analizowanym przeze mnie pojęciu narodu polskiego, będącego jednocześnie punkt wyjścia i punkt dojścia katoendeckiej tautologii.

Jednak z punktu widzenia foucaultowskiej analizy dyskursu nikt – żadna jednostka, żadna instytucja, żaden kolektywny byt – nie ma kontroli nad porząd-

[90] Jelena Subotić, *The Appropriation of Holocaust Memory in Post-Communist Eastern Europe*, „Modern Languages Open" 2020, nr 1.

[91] Kończal, *Mnemonic Populism*…, *passim*.

[92] Kalevi Jaako Holsti, *National Role Conceptions in the Study of Foreign Policy*, „International Studies Quarterly" 1970, nr 14.

kiem dyskursu, w tym również dyskursu pamięci[93]. Jego logika i procedury wymykają się indywidualnym i zbiorowym decyzjom, a ludzie funkcjonują jako jego zakładnicy dopóty, dopóki chcą płynąć z jego prądem, dopóki chcą być przez niego niesieni dalej i wyżej. Choć nie zwalnia to nikogo z odpowiedzialności za performatywne akty mowy, postawy i działania, to ta perspektywa hermeneutyczna pozwala spojrzeć na interpretowany tu obszar dyskursu jako autonomiczną sferę przenikania się wiedzy i władzy, dla której konkretni funkcjonariusze są jedynie wymienialnymi narzędziami. Ideologia katoendecka funkcjonuje niezależnie od intencji i motywacji swoich wyznawców.

W klasycznym już studium nad aferą Watergate w amerykańskiej pamięci zbiorowej Michael Schudson wskazuje, że przeszłość pod wieloma względami stawia niezwykle zacięty opór wysiłkom interpretacyjnym, które dążą do zmiany jej obrazu. Wymienia w tym kontekście trzy czynniki ograniczające w tym zakresie nasze możliwości. Po pierwsze, opowiadana historia zawsze ma pewną strukturę, od której nie sposób abstrahować w interpretacji uniemożliwiającej dowolne jej poznawcze ujęcie, zdolne do utrzymania się w ramach obowiązujących reguł dyskursu. Po drugie, możliwy zbiór indywidualnych wyborów, zarówno przeszłych, jak i teraźniejszych, sprawia, że niektóre wersje przeszłości stają się nieuniknione, a inne niemożliwe. Po trzecie w końcu, kumulatywnie nadbudowana historia konfliktów społecznych o pamięć zbiorową prowadzi do sytuacji, gdy to nie teraźniejszość decyduje o tym, o czym się pamięta, a o czym zapomina[94].

Opracowana przez krytycznych historyków struktura narracji o postawach Polaków wobec Żydów w czasie drugiej wojny światowej i po jej zakończeniu stanowi zatem niezmienne ramy dyskursu, wyznaczające zakres możliwych postaw interpretacyjnych – stąd płynie wniosek, że nie sposób jej w całości zanegować. Zgodnie z rozpoznaniami Schudsona dyskurs rozpięty między nieuniknionością a niemożliwością pewnych interpretacji pozwala osadzić pamięciowe rozpoznania w długim trwaniu, dla którego przypływy i odpływy pewnych ideologii są z jednej strony naturalne, a z drugiej mniej istotne, niż mogłoby się to wydawać podczas bieżących debat. Historia konfliktów pamięci w Polsce w omawianym tu obszarze wskazuje, że struktura pamięci – pytania o konkretne fakty, kategorie czy postawy – została trwale zakodowana w polskim imaginarium społecznym, podobnie jak rywalizujące ze sobą odpowiedzi. Tego osiągnięcia, związanego z krytycznym i naukowym podejściem do przeszłości, nie sposób zatem w dłuższej perspektywie zniweczyć.

---

[93] Foucault, *Porządek dyskursu*… Zob. też *idem*, *Archeologia wiedzy*, tłum. Marek Siemek, Warszawa: PIW, 1977.

[94] Michael Schudson, *Watergate in American Memory. Howe We Remember, Forget and Reconstruct the Past*, New York: Basic Books, 1992.

BIBLIOGRAFIA

Źródła publikowane

Kancelaria Sejmu, Biuro Komisji Sejmowych, Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 101) z dnia 25 stycznia 2018 r., http://orka.sejm.gov.pl/zapisy8.nsf/0/661F8DE3499C3155C125822600396659/%24File/0278308.pdf.

Rydzyk Tadeusz, *Być prawdziwie bliźnim* [w:[*Pamięć i nadzieja*, Warszawa: Fundacja Lux Veritatis, 2017.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 19 IX 2008 r., sygn. akt K 5/07 (Dz.U. 2008, nr 173, poz. 1080.

Żydzi i Polacy to sojusznicy, Jan Żaryn w rozmowie z Joanną Miziołek, „Wprost" 2016, nr 16.

Literatura przedmiotu

Ankersmit Frank, *Historiografia i postmodernizm*, tłum. Ewa Domańska [w:] *Postmodernizm. Antologia przekładów*, red. Ryszard Nycz, Kraków: Wydawnictwo Baran i Suszczyński, 1997.

Arens William, *Mit ludożercy. Antropologia i antropofagia*, tłum. Włodzimierz Pessel, Warszawa: WUW, 2010.

Bilewicz Michał i in., *Marzec w lutym? Studium stosunku Polaków do Żydów i historii Holokaustu w kontekście debaty wokół ustawy o IPN*, „Nauka" 2018, nr 2.

Buszkowska Katarzyna, *Polska duma zamiast wstydu. Nowe symbole narodowej pamięci* [w:] *Debaty po 1989 roku. Literatura w procesach komunikacji*, red. Maryla Hopfinger, Zygmunt Ziątek, Tomasz Żukowski, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN, 2017.

Cała Alina, *Żyd – wróg odwieczny? Antysemityzm w Polsce i jego źródła*, Warszawa: Nisza, 2012.

Dobrosielski Paweł, *Pierzyna* [w:] *Ślady Holokaustu w imaginarium kultury polskiej*, red. Paweł Dobrosielski, Justyna Kowalska-Leder, Iwona Kurz Małgorzata Szpakowska, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2017.

Dobrosielski Paweł, *Spory o Grossa. Polskie problemy z pamięcią o Żydach*, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN, 2017.

Forecki Piotr, *Od „Shoah" do „Strachu"*. *Spory o polsko-żydowską przeszłość i pamięć*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2010.

Forecki Piotr, *Po Jedwabnem. Anatomia pamięci funkcjonalnej*, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN, 2018.

Foucault Michel, *Archeologia wiedzy*, tłum. Marek Siemek, Warszawa: PIW, 1977.

Foucault Michel, *Kim jest autor?*, tłum. Bogdan Banasiak [w:] *idem*, *Szaleństwo i literatura*, oprac. Tadeusz Komendant, Warszawa: Aletheia, 1999.

Foucault Michel, *Porządek dyskursu*, tłum. Michał Kozłowski, Gdańsk: Słowo/obraz terytoria, 2002.

Grabowski Jan, Libionka Dariusz, *Bezdroża polityki historycznej. Wokół Markowej, czyli o czym nie mówi Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II Wojny Światowej im. Rodziny Ulmów*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2016, nr 12.

Gross Jan Tomasz, *Historia to nie księgowość*, „Więź" 2011, nr 8.

Gross Jan Tomasz, *PiS i antysemityzm, czyli pośmiertne zwycięstwo Dmowskiego*, Kraków: Austeria, 2019.

Gross Jan Tomasz, *Strach. Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie. Historia moralnej zapaści*, Kraków: Znak, 2008.

Gross Jan Tomasz, *Wschodnioeuropejski kryzys wstydu*, „Krytyka Polityczna", 17 IX 2015.
Haska Agnieszka, *Sprawiedliwi są wśród nas*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2014, nr 10, t. 2.
Holsti Kalevi Jaako, *National Role Conceptions in the Study of Foreign Policy*, „International Studies Quarterly" 1970, nr 14.
Janowski Maciej, *Polskie obozy śmierci i polskie dobre imię*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2018, nr 14.
Keefe Durso Patricia, *The „White Problem". The Critical Study of Whiteness in American Literature*, „Modern Language Studies", wiosna 2002, t. 32, nr 1.
Kończal Kornelia, *Mnemonic Populism. The Polish Holocaust Law and its Afterlife*, „European Review" 2021, t. 29, nr 4.
Kott Jan, *BACHANTKI albo ZJADANIE BOGA* [w:] *idem*, *Zjadanie bogów i inne eseje*, Kraków: Universitas, 1999.
Leociak Jacek, *Osobliwe zrządzenie Opatrzności Bożej… Polska pamięć Zagłady w perspektywie katolicko-narodowej*, „Teksty Drugie" 2016, nr 6.
Leociak Jacek, *Ratowanie. Opowieści Polaków i Żydów*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2010.
Molisak Alina, *Sprawiedliwi w kaplicy* [w:] *Pomniki pamięci. Miejsca niepamięci*, red. Katarzyna Chmielewska, Alina Molisak, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN, 2017.
Musiał Bogdan, *Tezy dotyczące pogromu w Jedwabnem* [w:] *Cena „Strachu": Gross w oczach historyków*, red. Robert Janowski, Warszawa: Fronda, 2008.
Nowicka-Franczak Magdalena, *Niechciana debata. Spór o książki Jana Tomasza Grossa*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Sedno, 2017.
Od redakcji, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2015, nr 11.
Od redakcji, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2019, nr 15.
Podbielska Alicja, *Święta rodzina z Markowej. Kult Ulmów i polityka historyczna*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2019, nr 15.
Podbielska Alicja, *Toruńskie Yad Vashem*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2020, nr 16.
Radzik Zuzanna, *Protokoły biskupa Jeża*, https://www.tygodnikpowszechny.pl/protokoly-biskupa-jeza-158620
Rothberg Michael, *Pamięć wielokierunkowa. Pamiętanie Zagłady w epoce dekolonizacji*, tłum. Katarzyna Bojarska, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN, 2015.
Schudson Michael, *Watergate in American Memory. Howe We Remember, Forget and Reconstruct the Past*, New York: Basic Books, 1992.
Sierakowski Sławomir, *Chcemy innej historii*, „Gazeta Wyborcza", 11 IV 2001.
Strzembosz Tomasz, *Zstąpienie szatana czy przyjazd Gestapo?* [w:] *Cena „Strachu": Gross w oczach historyków*, red. Robert Janowski, Warszawa: Fronda, 2008.
Subotić Jelena, *The Appropriation of Holocaust Memory in Post-Communist Eastern Europe*, „Modern Languages Open" 2020, nr 1.
Ślady Holokaustu w imaginarium kultury polskiej, red. Paweł Dobrosielski, Justyna Kowalska-Leder, Iwona Kurz Małgorzata Szpakowska, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2017.
Theweleit Klaus, *Męskie fantazje*, tłum. Mateusz Falkowski, Michał Herer, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2015.
Tokarska-Bakir Joanna, *Legendy o krwi*. *Antropologia przesądu*, Warszawa: W.A.B., 2008.
Tokarska-Bakir Joanna, *Strach w Polsce*, „Gazeta Wyborcza", 13 I 2008.
Wapiński Roman, *Narodowa demokracja 1893–1939. Ze studiów na dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1980.

White Hayden, *Poetyka pisarstwa historycznego*, tłum. Ewa Domańska i in., Kraków: Universitas, 2010.
Żukowski Tomasz, *Sprawiedliwi – sposób dyskryminacji Żydów?*, „Przekrój" 2012, nr 41.

Netografia

80 minut starcia na wyborczym ringu, 17 V 2015, http://www.tvp.info/20097155/80--minut-starcia-na-wyborczym-ringu-zobacz-cala-debate-komorowskiduda
Awantura o Jedwabne i słowa prezydenta, 23 IV 2015, https://www.rp.pl/artykul/1195890-Awantura-o-Jedwabne-i-slowa-prezydenta.html
Czy prezydent Bronisław Komorowski przeprosi za słowa o Polakach jako narodzie sprawców, 20 IV 2015, https://wpolityce.pl/polityka/241585-czy-prezydent-bronislaw-komorowski-przeprosi-za-slowa-o-polakach-jako-narodzie-sprawcow
Dr Gontarczyk o „Dalej jest noc": Gdyby ktoś w mojej pracy magisterskiej znalazł takie numery, wyleciałbym z hukiem ze studiów, 17 II 2021, https://wpolityce.pl/historia/539404-dr-gontarczyk-o-dalej-jest-noc-student-by-za-to-wylecial
Dr Mateusz Szpytma z IPN: Polska w Holokauście nie uczestniczyła ani przez chwilę, 1 I 2017, https://dzieje.pl/aktualnosci/dr-mateusz-szpytma-z-ipn-polska-w-holokauscie-nie-uczestniczyla-ani-przez-chwile
Gądek Jacek, *Prof. Jan Żaryn: nadszedł czas na rozpoczęcie narodowej kontrrewolucji*, 3 XI 2015, https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/prof-jan-zaryn-nadszedl-czas-na-rozpoczecie-spoznionej-kontrrewolucji/0zehps
Gądek Jacek, *Wypominają Komorowskiemu słowa z 2011 r. o mordzie w Jedwabnem*, 28 IV 2015, https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/wypominaja-komorowskiemu-slowa-z-2011-r-o-mordzie-w-jedwabnem/1855xg
Gdula Maciej, twitt „Polacy pomagali Żydom. Naszym sprawiedliwym rodakom udało się uratować być może nawet 100 tys. Żydów. Polacy mordowali Żydów. Naszym rodakom udało się zamordować być może nawet 200 tys. Żydów. Te liczby mówią całą prawdę", 4 IX 2021, https://twitter.com/m_gdula/status/1434102854013394946
German Death Camps Not Polish, https://www.germandeathcampsnotpolish.pl/
Gross Jan Tomasz, *Wschodnioeuropejski kryzys wstydu*, 17 IX 2015, https://krytykapolityczna.pl/kraj/wschodnioeuropejski-kryzys-wstydu/
Gross obraża Polaków, Reduta Dobrego Imienia zawraca się do ABW, 28 IX 2015, https://wpolityce.pl/historia/266781-gross-obraza-polakow-reduta-dobrego-imienia-zwraca-sie-do-abw-to-moze-byc-skoordynowany-i-swiadomy-atak-na-pozycje-miedzynarodowa-polski
Gross skandalista i Polska jako chłopiec do bicia. Naród, który nie szanuje sam siebie, nie zasługuje na miano narodu, 14 IX 2015, https://wpolityce.pl/swiat/265303-gross-skandalista-i-polska-jako-chlopiec-do-bicia-narod-ktory-nie-szanuje-sam-siebie-nie-zasluguje-na-miano-narodu
Instytut Pileckiego, https://instytutpileckiego.pl/pl
Jachira Klaudia, twitt „Polacy tak samo pomagają uchodźcom jak kiedyś Żydom w czasie wojny", 23 VIII 2021, https://twitter.com/JachiraKlaudia/status/1429760856921870337
Kaczyński: Powstaje wielki biało-czerwony ruch, 2 V 2016, https://dzieje.pl/aktualnosci/kaczynski-powstaje-wielki-bialo-czerwony-ruch
Kandydat na szefa IPN: Wykonawcą zbrodni w Jedwabnem byli Niemcy, 19 VII 2016, https://tvn24.pl/polska/kandydat-na-szefa-ipn-wykonawca-zbrodni-w-jedwabnem-byli-niemcy-ra662139
Kaplica Pamięci „By pamięć o nich trwała", http://kaplica-pamieci.pl/

Karpiński Jarosław, *IPN będzie miał swojego młodszego brata. Za 75 mln złotych powstaje Instytut Solidarności i Męstwa*, 11 XI 2017, https://natemat.pl/222541,ipn-bedzie-bedzie-mial-swojego-mlodszego-brata-za-75-mln-zlotych-powstaje-instytut-solidarnosci-i-mestwa

Klauziński Sebastian, *Sąd: Engelking i Grabowski nie muszą przepraszać za wyniki badań nad Zagładą*, 16 VIII 2021, https://oko.press/grabowski-engelking-wyrok-dalej-jest-noc/

Ks. Małkowski: Przynależności do KOD-u nie da się pogodzić z praktyką wiary katolickiej, 16 III 2016, https://www.fronda.pl/a/ks-stanislaw-malkowski-przynaleznosci-do-kod-u-nie-da-sie-pogodzic-z-praktyka-wiary-katolickiej,67986.html

Kto odpowiada za pogrom kielecki? „Różne były zawiłości historyczne", 13 VII 2016, https://tvn24.pl/polska/kto-odpowiada-za-pogrom-kielecki-rozne-byly-zawilosci-historyczne-ra660799

Kula Artur, *Antysemityzm i atak na naukowców* [korespondencja z Paryża], 25 II 2019, https://krytykapolityczna.pl/swiat/konferencja-antysemityzm-korespondencja-z-paryza/

Kuria odpowiada ks. Lemańskiemu: Arcybiskup Hoser nie pytał o obrzezanie, 12 VII 2013, https://wyborcza.pl/7,75398,14269300,kuria-odpowiada-ks-lemanskiemu-arcybiskup-hoser-nie-pytal.html

Leociak Jacek, *Cały naród ratuje swoich Żydów*, 18 VIII 2016, http://krytykapolityczna.pl/kraj/caly--narod-ratuje-swoich-zydow/

Lepczyński Krzysztof, *Debata prezydencka. Duda pyta o Jedwabne. „Narodowy zakapior. Od 25 lat nikt nie grał kartą żydowską"*, 18 V 2015, https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,143907,17936509,debata-prezydencka-duda-pyta-o-jedwabne-narodowy-zakapior.html

Leszczyński Adam, *Dzień Polaków ratujących Żydów. Ambasada Izraela odrzuca rządową propagandę*, 27 III 2021, https://oko.press/dzien-polakow-ratujacych-zydow-ambasada-izraela-odrzuca-rzadowa-propagande/?utm_medium=Social&utm_source=Facebook#Echobox=1616837660

Leszczyński Adam, *Prof. Guz bredził o mordzie rytualnym. Dla KUL to „nierozstrzygnięta dyskusja naukowa"*, 3 IV 2021, https://oko.press/ks-prof-guz-bredzil-o-mordzie-rytualnym/

Leszczyński Adam, *Szydło wraca do Auschwitz. Znowu będzie straszyła uchodźcami?*, 14 IV 2021, https://oko.press/szydlo-wraca-do-auschwitz-czy-znowu-bedzie-straszyla-tam-uchodzcam/

List prezydenta [Bronisława Komorowskiego] odczytany w Jedwabnem, 10 VII 2011, https://www.prezydent.pl/archiwum-bronislawa-komorowskiego/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta/inne/art,47,list-prezydenta-odczytany-w-jedwabnem.html

Lux Veritatis Park Pamięci, https://luxveritatis.pl/park-pamieci

Majmurek Jakub, *Pedagogika wstydu, której nigdy nie było*, 6 VIII 2016, https://oko.press/pedagogika-wstydu-ktorej-nigdy-bylo/

Makowski Jarosław, *Czy Kościół się budzi? Księża kontra „dobra zmiana"*, 25 IX 2016, https://www.newsweek.pl/opinie/ksieza-i-pis/v7sxc42

Markusz Katarzyna, *„Jeśli sami się nie upamiętnimy, nikt nas nie upamiętni". Czym się zajmuje Instytut Pileckiego?*, 11 V 2021, https://krytykapolityczna.pl/kultura/historia/katarzyna-markusz-instytut-pileckego-polityka-historyczna/?s=03

Międzynarodowa Konferencja „Pamięć i Nadzieja", Radio Maryja, 26 XI 2017, https://www.youtube.com/watch?v=BX8rHcS489Q

Mowa premier Szydło wywołała wściekły atak, bo to znak, że nie pozwolimy, by Niemcy pisali naszą historię, 15 VI 2017, https://wpolityce.pl/historia/344462-mowa-

premier-szydlo-wywolala-wsciekly-atak-bo-to-znak-ze-nie-pozwolimy-by-niemcy-pisali-nasza-historie

Muzeum Polaków Ratujących Żydów w czasie II Wojny Światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej, https://muzeumulmow.pl/pl/

Narodowy Dzień Pamięci Polaków Ratujących Żydów pod okupacją niemiecką, 24 III 2018, https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/art,931,narodowy-dzien-pamieci-polakow-ratujacych-zydow-pod-okupacja-niemiecka-pleng.html

Osęka Piotr, *PiS hoduje sobie naukowców-patriotów. Jak za komuny*, 30 V 2017, https://oko.press/naukowcy-patrioci-pis-za-komuny/

Ostra wymiana zdań ws. pogromu w Jedwabnem, 8 II 2018, https://wpolityce.pl/polityka/380509-ostra-wymiana-zdan-ws-pogromu-w-jedwabnem-dziennikarka-polacy-zamordowali-zydow-zalek-nie-zamordowali-niemcy

Oświadczenie bp. A. Jeża dot. tegorocznej wielkoczwartkowej homilii, 10 V 2019, https://www.ekai.pl/oswiadczenie-bp-a-jeza-dot-tegorocznej-wielkoczwartkowej-homilii/

Oświadczenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN, [2019] https://ifispan.pl/oswiadczenie-centrum-badan-nad-zaglada-zydow-ifis-pan/

Otwarcie Parku Pamięci Narodowej „Zachowali się jak trzeba", 8 IX 2020, https://wsksim.edu.pl/otwarcie-parku-pamieci-narodowej-zachowali-sie-jak-trzeba/

Piotr Gursztyn: Nikt nie robi więcej dla rozbudzania antysemityzmu niż „Gazeta Wyborcza" i Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 20 V 2021, https://wpolityce.pl/spoleczenstwo/551701-gursztyn-gazeta-wyborcza-rozbudza-antysemityzm

Prawo i Sprawiedliwość, wpis na FB: „Premier Szydło w Oświęcimiu: Auschwitz to lekcja tego, że należy uczynić wszystko, aby chronić swoich obywateli", 14 VI 2017, https://www.facebook.com/photo.php?fbid=10155401752849513&set=a.10151300916394513.489245.752754512&type=3

Premier Mateusz Morawiecki: Nie ma naszego przyzwolenia na relatywizację zła, 27 I 2018, https://www.premier.gov.pl/wydarzenia/aktualnosci/premier-mateusz-morawiecki-nie-ma-naszego-przyzwolenia-na-relatywizacje-zla.html

Prof. Nowak: „Nowa Szkoła Holokaustu" jest motywowana nienawiścią do polskiej wspólnoty narodowej, 28 II 2019, https://wpolityce.pl/polityka/435965-prof-nowak-motywem-nowej-szkoly-holokaustu-jest-nienawisc

Prof. Żaryn o ataku „G[azety] W[yborczej]" na dr. Szarka: To manipulacja i brak wiedzy, 20 VII 2016, https://wpolityce.pl/historia/301490-prof-zaryn-o-ataku-gw-na-dr-szarka-to-manipulacja-i-brak-wiedzy-glownymi-wykonawcami-zbrodni-w-jedwabnem-byli-niemcy-nasz-wywiad?strona=1

SP apeluje do prezydenta, by przeprosił za słowa o narodzie sprawców, 24 IV 2015, https://wiadomosci.onet.pl/kraj/sp-apeluje-do-prezydenta-by-przeprosil-za-slowa-o-narodzie-sprawcow/5mkgcj

Szokujące! Środowiska naukowe atakują przedstawicieli Polonii, którzy zareagowali na opluwanie polskiej historii w Paryżu, 1 III 2019, https://wpolityce.pl/polityka/436097-srodowiska-naukowe-atakuja-przedstawicieli-polonii

Wystąpienie na uroczystości otwarcia Muzeum Ratujących Żydów im. Rodziny Ulmów w Markowej, 17 III 2016, https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta-rp/wystapienia/art,33,wystapienie-na-uroczystosci-otwarcia-muzeum-polakow-ratujacych-zydow-im-rodziny-ulmow-w-markowej-.html

Zawołani po imieniu, https://instytutpileckiego.pl/pl/zawolani-po-imieniu

Żaryn zdecydowanie o skandalicznej konferencji w Paryżu: „My sami jako Polacy dostarczyliśmy amunicji antypolskiej", 25 II 2019, https://wpolityce.pl/polityka/435532-zaryn-zdecydowanie-o-skandalicznej-konferencji-w-paryzu